Dzisiejszy numer zawiera 10 stron. Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Nr. 48. Lwów, Niedziela 28. Lutego 1926 r. Rok XLIV.

CENA NUMERU
20 gr.
PRENUMERATA: Miesięcznie we Lwowie 4 zł 50 gr. z dostawą do domu i w całej Polsce z przesyłką pocztową 4 zł 80 gr., zagranicą miesięcznie 6 zł 50 gr.
Dla urzędników państwowych i i nauczycieli miesięcznie 3 zł.

KURJER LWOWSKI

Organ demokratycznej inteligencji

Redakcja i Administracja ul. Ossolińskich 15
Telefon redakcji 19,
w nocy 29-19.
Tel. adm. 32-19.
Adres dla telegramów: Kurjer Lwowski, Lwów.
Rękopisów nie zwraca się.
Redaktor naczelny przyjmuje: od 1-2 w południe.

O jasny program skarbowo-gospodarczy.

Lwów, 27 lutego.

(h.) Expose p. **ministra skarbu Zdziechowskiego**, wygłoszone onegdaj na posiedzeniu sejmowej komisji budżetowej, prawie w całości **poświęcone zostało sprawie ostatniego spadku złotego.**

P. Zdziechowski **powodował się** przedewszystkiem **chęcią uspokojenia umysłów** ludności, zaniepokojonej ciągłymi wahaniami kursów naszej waluty i nie mogącej tak łatwo zrozumieć przyczyn tego niepomyślnego zjawiska. Dlatego też przemówienie p. ministra skarbu **nosiło charakter** jak gdyby jakiegoś **wyjaśnienia na interpelację opinji publicznej.**

Czy wyjaśnienia p. Zdziechowskiego **wystarczają**, czy zdolne one są istotnie rozwiać wszelkie obawy o przyszłość naszej waluty, o jej stabilizację bez której nie można sobie wyobrazić sanacji gospodarczej?

Odpowiedź na to pytanie **musi** niestety, **wypaść przecząco.** P. minister w swoich wyjaśnieniach **nie sięgnął bowiem do źródła zła, zadowalając się omówieniem** samych tylko **powierzchownych objawów.**

I tak n. p. jako **główne przyczyny ostatniej zwyżki dolara** na naszych giełdach wymienia p. Zdziechowski **spekulację walutową i niepomyślne** w stosunku do złotego **nastroje psychiczne ludności.** I jeden i drugi fakt miały istotnie swe miejsce i niestety zachodzą nawet nadal, jednakowoż wypływają one z głębszych przyczyn, o których przedewszystkiem pamiętać należy.

Spekulacja walutowa banków i umożliwiająca ją podatność **szerokich mas ludności**, na wszelkie paniczne hasło, pozostają z sobą w **bardzo ścisłym związku.**

Tępienie nadużyć bankowych zapomocą środków represyjnych a przedewszystkiem przeciwdziałanie jej przez ścisłą reglementację obrotu dewizowego, tak jak **walka z nieufnością** do własnego pieniądza przez odpowiednią propagandę — są to **środki potrzebne i do pewnego stopnia nawet celowe.** Zupełnie **wyplenić jednak zło można tylko akcją na szerszych podstawach opartą.**

Chwiejność kursu waluty nie jest zjawiskiem zupełnie abstrakcyjnem, oderwanem od podłoża naszego życia gospodarczego czy politycznego. **Zniknie ta chwiejność waluty** jeżeli w tych dziedzinach przestanie być chwiejną polityka rządu. Aby to nastąpiło, **musi jasny i zdecydowany program działania zastąpić ciągłe „równoważenie wpływów" w gabinecie.**

Ile sił i energji poświęcić musi sternik nawy rządowej, p. premjer Skrzyński, na te ciągłe „równoważenia" i jak bardzo na tym wewnętrznym froncie rozwijać musi swe dyplomatyczne talenty — łatwo sobie wyobrazić. Ale czy **podobny stan rzeczy sprzyja ustaleniu jednolitego programu działania?** Należy w to wątpić.

Nic dziwnego, że p. **minister Zdziechowski** dotychczas **realnego planu polityki gospodarczej nie przedstawił**, ulegając ciągłemu naciskowi i żądaniom z jednej i drugiej strony. Dość wskazać na to, że n. p. **sprawa powrotu do ruchomej mnożnej** płac urzędniczych i związana z tem **kwestja przebudowy budżetu** dotychczas przez p. min. Zdziechowskiego **zdefiniowane nie zostały** i znowu wzrasta **zmora deficytu budżetowego**, co również ma swój wpływ na nastroje psychiczne ludności i sprzyja znakomicie akcji spekulacyjnej.

Rekapitulując to wszystko stwierdzamy, że **bez jasnego i wyraźnego programu skarbowo-gospodarczego**, nawet przy czynnym bilansie handlowym, **trudno uniknąć niespodzianek giełdowo-walutowych.**

O tem zaś p. min. Zdziechowski zapominać nie powinien.

Rząd angielski poprze usiłowania Polski w uzyskaniu miejsca w Radzie Ligi Narodów?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 lutego.

Wedle informacji, otrzymanych dziś z Londynu, „Daily Telegraph" pisze, że **ostateczna decyzja gabinetu angielskiego w sprawie rozszerzenia Rady Ligi Narodów zostanie powzięta w przeddzień wyjazdu Chamberlaina do Genewy.**

Poszczególni członkowie gabinetu angielskiego są zdania, że **zachodzi obawa, iż rząd angielski zajmie stanowisko, które będzie w sprzeczności z większością opinji publicznej w Anglji (!),** t. j. **za przyznaniem Polsce stałego miejsca w Radzie Ligi Narodów.**

——x ox——

Bandycki napad Litwinów na pogranicze Polski miał cel partyjno-polityczny.

Utrzymanie stanu wojennego na pograniczu miało służyć do gnębienia opozycji.

Kowno, 26. 2. (PAT.). Od r. 1920 w pasie granicznym polskim Litwa wprowadziła stan wojenny.

Obecnie na wniosek opozycji (socjalistów ludowych) **sejm w Kownie zajął się rozpatrzeniem sprawy zniesienia stanu wojennego.**

Poseł **Grinius** (soc. lud.). twierdził, że **stan wojenny był potrzebny, gdy Litwie zagrażała Bolszewja i Polska** a w lasach było pełno bandytów. Obecnie wojen niema, niema też faktycznie strefy neutralnej.

W odpowiedzi poseł Wraugialis (Ch. D.) zapytał, czy wiadomem jest sejmowi, że **300 (?) Polaków wtargnęło (?!) nocą na terytorjum Litwy.**

Prawica złożyła wniosek na odesłanie projektu ustawy w sprawie zniesienia stanu wojennego do komisji, co Izba przyjęła 41 głosami przeciw 36.

Z powyższego wynika, że **zatarg, spowodowany przez Litwinów w okolicy Podgaje miał również na celu wykazanie opozycji konieczności utrzymania nadal stanu wojennego.**

Należy zaznaczyć, że **wobec zbliżających się wyborów (w maju), stan wojenny przewidujący zawieszenie gwarancji konstytucyjnych, daje możność chrześcijańskiej demokracji stosowania nacisku wobec opozycji i mniejszości narodowych.** Szczególne znaczenie posiada to dla okolic na pograniczu polskiem, zamieszkałych prawie wyłącznie przez ludność polską.

Imieniny p. prem. Skrzyńskiego.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.). Dnia 26 b. m., jako w **dniu imienin prezesa Rady min. Skrzyńskiego** złożyli mu życzenia **imieniem Sejmu marsz. Rataj, imieniem Prezyd. Rzpltej p. Lenc**, szef kancelarji cywilnej, **imieniem członków gabinetu min. Raczkiewicz.**

O godz. 12.30 min. Skrzyński przyjął w ministerstwie spraw zagr. życzenia **od członków korpusu dyplomatycznego.**

——oo——

Dalszy wzrost Stronnictwa Chłopskiego.

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 26 lutego.

Posłowie **Dziduch i Kudelski,** secesjoniści z dawnej grupy ks. Okonia, zgłosili dziś akces **do Stronnictwa Chłopskiego.**

Temsamem Stronnictwo Chłopskie wzrosło do cyfry **30 posłów.**

Notowania giełdowe.

Dolar w wolnym obrocie dnia 26 b. m.: w Warszawie 7.75 — 7.80 zł.; w Krakowie 8.00 zł.; we Lwowie 7.90 zł.

Urzędowe notowania giełdy warszawskiej. Dolar. Transakcje: 7.75 — 7.72. Sprzedaż: 7.74. Kupno: 7.70.

N. Jork. Transakcje: 7.75 — 7.73. Sprzedaż 7.75. Kupno: 7.71.

Tendencja utrzymana.

Zurych urzędowy: Warszawa 67.50. N. Jork 5.1975. Londyn 25.2675. Paryż 18.97. Wiedeń 73.20. Praga 15.3775. Włochy 20.87. Belgja 23.61. Budapeszt 72.85. Sofja 3.75. Holandja 208 i pięć trzydziestych drugich. Oslo 113.50. Kopenhaga 134.80. Sztokholm 139.325. Hiszpanja 73.2625. Bukareszt 2.20. Berlin 123.70. Belgrad 9.13.

Pogiełda nowojorska: Warszawa 12.00. Londyn 4.86 i jedna ósma. Paryż 3.69. Wiedeń 14.06. Praga 2.9625. Włochy 4.01 i siedm ósmych. Belgja 4.545. Budapeszt 14.06. Szwajcarja 19.24. Sofja 0.73. Holandja 40.04. Oslo 21.64. Kopenhaga 25.93. Sztokholm 26.82. Hiszpanja 14.10. Bukareszt 0.425. Berlin 23.81. Belgrad 1.76.

——oo——

PRZYDZIAŁ REFERATU DLA TRAKTATU LOCARNEŃSKIEGO.

Warszawa, 26. 2. (Tel. w.). Dnia 26 bm. o godz. 10 rano sejmowa komisja dla spraw zagran. dokonała **przydziału referatu dla traktatu locarneńskiego.** Referentem wyznaczono posła **Niedziałkowskiego.**

———oo———

Przegląd prasy.

Głosy o exposé prem. Skrzyńskiego.

Lwów, 27 lutego.

Głosy prasy warszawskiej o wywodach min. Grabskiego są oczywiście rozmaicie zabarwione. Mimo **zadowolenia**, jakie wywołało przemówienie min. spr. zagr. **u większości posłów** prasa **prawicowa** stara się umniejszyć walory wywodów.

„Warszawianka“ zauważa, że premjer Skrzyński w mowie swej **płynął w łodzi locarneńskiej, sterowanej przez jasną politykę angielską na kontynencie, unikając ziemi i jej spraw powszednich.** Z mowy tej, wygłoszonej w Sejmie, lecz nie do Sejmu, ale gdzieś hen daleko dostosowanej, odnosiło się wrażenie, iż premjer polski o konieczności i możności otrzymania przez Polskę stałego miejsca w Radzie Ligi miał mniej do powiedzenia, niż to uczynili w ostatnich dniach Briand i Chamberlain, którzy przytem mówili o tych rzeczach o wiele mocniej, niż premjer Skrzyński.

„Gazeta Poranna Warszawska“ zaznacza, że **mało kto w Polsce podziela entuzjazm i gołębią wiarę premjera Skrzyńskiego w pacyfistyczne ideały.**

Sam zresztą premjer Skrzyński stwierdził, że akty locarneńskie są „tylko instrumentem „idealnym“ dla zabezpieczenia pokoju.

Chłodny nastrój, w jakim wygłoszona była mowa premjera Skrzyńskiego, **jest wyrazem pełnego troski i nadziei oczekiwania, czy pakty locarneńskie istotnie zabezpieczą prawa traktatowe i moralne Polski.**

„Kurjer Polski“ pisze, że premjer Skrzyński, przedstawiając projekt ratyfikacji traktatów locarneńskich, **odnosił się do nich z wielkiem umiarkowaniem i bez tego entuzjazmu dla idei pacyfistycznych, jaki cechował go przedtem.**

Przy końcu swej mowy **premjer Skrzyński z pięknym gestem podkreślił, że decyzją Polski w Lidze Narodów nie frymarczył i żadnych przyrzeczeń nie dawał,** chodziło mu tylko o rzecz samą, tj. o uzyskanie należytych gwarancji. Czy je uzyskał, okaże zapewne niedaleka przyszłość.

„Kurjer Poranny“ zaznacza, że z mowy premjera, owiniętej w bibułki zręczności dyplomatycznej, możnaby wnosić, że premjer przed swym wyjazdem do Genewy **chciał z trybuny sejmowej przypomniec swoim kolegom zagranicznym, iż Polska, która tak bardzo zasłużyła się dla pokoju europejskiego, nietylko może, lecz musi mieć większe prawo do stałego miejsca w Radzie Ligi, niż Niemcy. Toteż z zadowoleniem przyjąć należy** ten moment z mowy premjera, w którym wskazał on, iż współczesność i równorzędność w uzyskaniu tego stałego miejsca razem z Niemcami, **jest kategorycznym postulatem gwarancji pokoju europejskiego.**

„Robotnik“ powstrzymuje się od uwag krytycznych, natomiast **ostro atakuje awantury, jakie mowa premjera wywołała w grupie Bryla, Ukraińców, Białorusinów** i zwolenników posła Wojewódzkiego. Rozumiemy — pisze „Robotnik“ — uśmiech, z jakim przyglądał się awanturze poseł Stroński. Rozumiemy także wrogi stosunek kół prawicowych do polityki pokojowej.

Lecz krzyk, gniew i oburzenie „radykalnego“ obozu chłopskiego wraz z Niezależną Partją Chłopską domagają się gruntownego wyjaśnienia.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin, 26. 2. (PAT). Wczorajszą mowę premjera Skrzyńskiego w Sejmie przedrukowały wszystkie dzienniki berlińskie w dłuższych lub krótszych wyciągach.

O mowie tej **„Lokalanzeiger“** pisze: **„Trudno było zgłosić swoją pretensję w ostrzejszej formie,** niż to uczynił hr. Skrzyński, ani też bardziej agresywnie w stosunku do sąsiada, z którym przecież nie można prowadzić wojny“.

„Tägliche Rundschau“ zaznaczyła: „Już wczoraj dawaliśmy do zrozumienia, że ze strony Polski zrobiony będzie nowy krok w sprawie Rady Ligi Narodów. Krok ten w samej rzeczy nastąpił. **We wczorajszem przemówieniu hr. Skrzyńskiego trudno jednak dopatrzeć się pewności zwycięstwa“..**

„Vorwärts“ pisze: **„Hr. Skrzyński nie pierwszy raz głośno wyznaje swoją wiarę w Ligę Narodów i napewno należy on do tych polskich polityków, którzy najrozsądniej myślą i działają.** Jak jednak polska wiara w Ligę Narodów wygląda w praktyce, **o tem mogą powiedzieć Litwini, którym pewnego dnia wojska gen. Żeligowskiego**, obecnego ministra spraw wojskowych, **okupowały Wilno“...**

———xo ox———

Wróci czy nie wróci ks. Karol do Rumunji?

Bukareszt, 26. 2. (PAT.). Pogłoski, jakie się ukazały w niektórych dziennikach w sprawie ewent. powrotu b. ks. Karola **są pozbawione wszelkich podstaw. Sprawa ta została ostatecznie załatwiona aktem parlamentarnym z 4 stycznia 1926.**

Bukareszt, 26. 2. (AW.). Dziennik „Lupta“ dowiaduje się rzekomo z dobrego źródła, że **b. następca tronu rumuńskiego ks. Karol wraca najpóźniej z końcem marca do Bukaresztu.**

———xo ox———

Z prasy ruskiej.

Projekt w sprawie cerkwi autokefalicznej.

Lwów, 27 lutego.

„Diło“, które, jak sobie przypominamy, bardzo się interesowało przeprowadzeniem autokefalji cerkwi prawosławnej w Polsce, a nawet protestowało przeciw zignorowaniu głosu Ukraińców w tej sprawie, obecnie bacznie śledzi losy **projektu ministerjalnego,** mającego określić prawne stanowisko cerkwi wobec państwa.

„Diło“ nazywa to **„wewnętrznym“ konkordatem państwa polskiego z prawosławiem** i twierdzi, że będzie on zmierzał w tym kierunku, by 1) uzależnić cerkiew od rządu i 2) uwolnić ją od wszelkich wpływów i związków z zagranicą.

Ministerjalny projekt uprawnienia cerkwi opiewa mniej więcej tak, że cerkiew opiera się na kanonach wiary prawosławnej, państwo daje jej zabezpieczenie **ekonomiczne i administracyjne,** a zato Prezydent dzierży najwyższe prawo zwierzchnicze z wyjątkiem spraw religji i moralności, w których rozstrzyga synod, — zwoływany przez metropolitę, ustanawiający ważne postanowienia za zgodą metropolity i dwóch członków synodu.

Do założenia cerkwi trzeba zgody ministerstwa. Na zjazdy parafjalne mają wstęp **starostowie,** na diecezjalne **wojewodowie,** na synody zaś odpowiedni **minister.**

Mniej rzeczowego materjału przynosi, jak zwykle, i dziś radykalizująca „Wola Naroda“. Stare hasła przeciw wojnie, klerykalizmowi i kapitalizmowi, żyją nadal na szpaltach „Woli“, a nadto dźwięczy bojowy postulat upaństwowienia, względnie **uspołecznienia fabryk,** kopalń — wreszcie rozlega się nawoływanie do zjednoczonej organizacji proletarjatu wiejskiego i miejskiego.

Pozatem można znaleźć trochę sympatyj **bolszewickich** i dość dużo psioczenia na „polskie porządki“.

Inna rzecz, że skoro „Wola Naroda“ mówi o bałaganie sejmowym i jego nieprodukcyjności, o ciężkiem położeniu gospodarczem, o bezrobociu, o fikcyjnych redukcjach kosztem najsłabszych, a na pożytek protegowanych, o złodziejstwach — ma niestety dużo słuszności.

———oxxo———

Interwencja superintendanta ewangielickiego w sprawie przyznania Polsce miejsca w Radzie L. Nar.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 lutego.

Korespondent Wasz dowiaduje się, że **superintendent zboru ewangielicko-augsburgskiego dr. Bürsche wystosował w dniu dzisiejszym pismo do arcybiskupa sztokholmskiego,** w którym przypominając zeszłoroczny zjazd **kościelny w Sztokholmie, który opowiedział się za zgodną współpracą narodów, zwraca uwagę na konieczność poparcia Polski przez Szwecję.**

———xo x———

O zniesienie Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.

Dyskusja w sejmowej komisji administracyjnej.

Warszawa, 26. 2. (PAT.). Sejmowa komisja administracyjna pod przewodnictwem **p. Putka obradowała** nad całokształtem wniosków dotyczących **Tymczasowego Wydziału Samorządowego we Lwowie.**

Referent p. Putek stwierdził, że **gospodarka instytucji w powierzonej jej dziedzinie nie jest należycie prowadzona i powoduje przeciążenie podatkami ludności.** chaos jest w administracji, a wreszcie **skład jej jest anachroniczny,** a ponadto sprzeczny z konstytucją, gdyż **funkcje urzędników pełnią w nim posłowie i senatorowie.**

Referent postawił **wniosek o zlikwidowanie Tymczasowego Wydziału Samorządowego** we Lwowie i rozdzielenie jego agend oraz funkcji między departamenty samorządowe i samorządy powiatowe województw małopolskich.

W głosowaniu komisja zaproponowała Sejmowi przyjęcie **rezolucji wzywającej rząd,** aby przedstawił **Sejmowi w przeciągu 2 tygodni projekt ustawy o reorganizacji względnie likwidacji T. W. S. we Lwowie.**

Rokowania polsko-niemieckie.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 26 lutego.

Dnia 10 bm. delegacja polska do rokowań handlowych z Niemcami udzieli odpowiedzi na propozycje niemieckie w sprawie przedstawionej przez **Niemców listy ulgowych towarów celnych.**

Pod znakiem czasu.

NOWY SPOSÓB TŁUMIENIA OPOZYCJI.

Lwów, 27 lutego.

Parlament czeski bywa często widownią burzliwych **demonstracji opozycyjnych Niemców i komunistów.** Wobec tego marszałek Sejmu, chcąc **unieszkodliwić hałas,** kazał przed rozpoczęciem sesji ustawić w sali obrad **7 megafonów, połączonych z mikrofonami** pod stołem marszałka i mównicą poselską. W dniu otwarcia sejmu urządzono **próbę generalną** w ten sposób, że **200 urzędników** i pracowników administracyjnych zajęło miejsca posłów i **„robiło obstrukcję“,** starając się zagłuszyć przemówienia dwóch urzędników. **Próba wypadła znakomicie** i marszałek był pewny stłumienia opozycji. Ale daremnie! W **czasie posiedzenia aparaty okazały się za słabe,** by zagłuszyć kocią muzykę poselską.

Gdyby doświadczenie, wykonane przez marszałka sejmu czeskiego, nie zakończyło się tak **humorystycznem fiaskiem** — mogliby Czesi **opatentować wynalazek** na użytek innych parlamentów, którym zapewne oddawałby nieocenione usługi. Wynalazek jednak odniósł porażkę i niezawodnie musiał przenieść niejedno dotkliwe szyderstwo, a państwo zapłaciło gruby koszt instalacji pogromczych aparatów.

Zapewne miał marszałek sejmu uzasadniony żal zarówno do za silnie krzyczących posłów, jak i do zbyt słabo krzyczących urzędników, którzy dokonali „szczęśliwej“ próby. Trudno! **Urzędnik nie potrafi nigdy krzyczeć tak jak poseł** — o tem powinien był marszałek sejmu wiedzieć!

(m.)

——oo——

Przed jubileuszem Solskiego.

Lwów, 27 lutego.

Grono wielbicieli wielkiego talentu dyr. L. Solskiego, urządza w dniu 1 marca **po przedstawieniu jubileuszowem** w Teatrze Wielkim **wieczerzę** w salach hotelu George'a. Chętnych wzięcia udziału uprasza się o wpisanie na listę gości wyłożoną w sekretarjatach Teatrów Małego i Wielkiego, w Kasynie Liter.-Art. i w westibulu hotelu George'a. Opłata wynosi 22 zł. **Strój balowy.**

Komitet jubileuszowy L. Solskiego, uprasza **wszystkie związki i stowarzyszenia kulturalne oraz delegacje, chcące złożyć hołd Jubilatowi** na scenie Teatru Wielkiego w dniu 1 marca **b. r. aby zechciały zgłosić** pisemnie swój akces w sekretarjacie Teatru Wielkiego do poniedziałku 1 marca b. r. do godziny 12.

——xo ox——

Wzruszający dar Rosjanina dla Ludwika Solskiego.

Lwów, 27 lutego.

Otrzymaliśmy następujące pismo z prośbą o ogłoszenie, które po koniecznych poprawkach stylistycznych podajemy w całości. Nazwisko autora listu, z łatwo zrozumiałych względów, musi pozostać w ukryciu, od siebie tylko dodajemy, że jest to emigrant, były dyrektor wielkiej cukrowni, który po strasznych przejściach zdołał się do nas przedrzeć. List ten brzmi:

Dla nas Rosjan, każde przypomnienie biednej obecnie ojczyzny naszej, jej przeszłości, sztuki i literatury **jest drogie i tak bardzo pożądane.** To też **choć ubogi obecnie, kupiłem bilet na „Mieszczan“ Gorkija,** aby choć ze sceny odetchnąć przeszłością. Wiedziałem, że teatr polski wystawi sztukę ładnie, **nie spodziewałem się jednak, że gra sceniczna przemieni się w życie,** że będzie taka, iż nie aktorów zobaczę, lecz ludzi **żywych,** dawnych, prawdziwych moich ludzi. A przedewszystkiem **genjalna gra pana Solskiego.**

To była **prawdziwa Rosja, z jej błędami i grzechami i prostą naiwną filozofią** — to była **dusza tej Rosji, którą sami zatraciliśmy. Do głębi byłem wstrząśnięty tą świetną grą p. Solskiego** i podczas kiedy tłum bił brawo, ja w **kącie ocierałem łzy.**

Przyjmij panie Solski te łzy tułacze **jako dar** w dniu Twego jubileuszu.

Rosjanin-emigrant.

——xo ox——

Akcja dla głodnych.

Lwów, 27 lutego.

Na zaproszenie prez. Neumanna odbyła się wczoraj **konferencja prasowa** w sali posiedzeń Magistratu w celu poinformowania przedstawicieli lwowskich dzienników, a za ich pośrednictwem publiczności, o **rozpoczętej akcji na rzecz głodnych i bezrobotnych,** jaką prowadzi **Lwowski Komitet Obywatelski.** Plan działalności Komitetu omówili dr. **Poratyński** i dr. Jan **Wasung.** Komitet ten, złożony z przedstawicieli towarzystw humanitarnych i dobroczynnych bez różnicy narodowości, wyznania i partji, pomaga tym organizacjom w akcji dla głodnych i zbiera fundusze na ten cel. Informacje o sposobach zebrania pieniędzy i formach udzielania pomocy zamieścimy w następnym numerze.

Ponoś...

Jedna przyczyna różne skutki.

Pewien redaktor na szpady wyzwany
Przez generała, przybył na plac śmiało
Jeden i drugi dostał małe rany
Zresztą jak zwykle obaj wyszli cało.

*

Lecz tu sąd wdał się: redaktora wsadził
Z miejsca do kozy, aż na dwa tygodnie
Zaś generała pochwalić uradził
Że zrobił dobrze i z honorem zgodnie.

*

O demokracjo, z twej sprawiedliwości
Zostały jeno strzępy i okruchy,
Mocnych ochraniasz, słabym łamiesz kości,
Żywisz jastrzębie — a zabijasz muchy.

Wid.

——oo——

Jubileusz 20-letni Twa „Esperanto“ we Lwowie.

Lwów, 27 lutego.

Onegdaj w salach Instytutu technologicznego przy ul. Bourlarda odbyła się uroczysta Akademja dla uczczenia 20-lecia Twa „Esperanto“ we Lwowie.

T. zw. żółtą salę ustrojoną festonami wypełniła publiczność po brzegi. Obecni byli wojewoda dr. Garapich, gen. Thulie, rektor Pawłowski, prof, Allerhand i i. Z delegatami, którzy zjechali z różnych stron świata dla uczczenia uroczystości przybył znany bakterjolog prof. dr. Bujwid z Krakowa.

Po odśpiewaniu hymnu esperanckiego przez chór „Lutnia-Macierz“ nastąpiły przemówienia delegatów, odczyt prof. Bujwida, a następnie odczyt sekretarza T-wa „Esperanto“ p. Schnitzera. Część koncertową uświetniły występy artystów opery i dramatu pp. Barwińskiej, Platówny, Cyganika, Kwiatkowskiego i i.

Po Akademji, w salach „Imperjalu“ przy ul. 3-go Maja odbył się bankiet.

Zaznaczyć należy, że największą zasługę w szybkim rozwoju „Esperanto“ we Lwowie ma prezes towarzystwa tego nadr. Wierzchowski.

——oo——

Odcinek „Kurjera Lwowskiego“ z 28. 2. 1926

Z TEATRU.

MIESZCZANIE

sztuka w 4 aktach M. Gorkija (w Teatrze Małym)

Występ Ludwika Solskiego.

Lwów, 26 lutego.

Świąteczne to były czasy na teatrum lwowskiem przed około 25 laty.

Młode piersi wzbierały wówczas z dnia na dzień wyjątkową atmosferą rzetelnej sztuki, która we wszystkich dziedzinach obchodziła prawdziwe gody. Z krakowskiego gościńca dochodziły odgłosy genjalnych projekcji artystycznych Wyspiańskiego, (w tym roku mija jak uciął 25 lat od wystawienia „Wesela“) z drżeniem brało się do ręki każdy tom „Chimery“ Miriama i każdy zeszyt „Życia“ Przybyszewskiego, rozgłosu nabierały symboliczne wizje Malczewskiego, kartony Mehofera, rodził się Vlastimil Hofman, Paderewski komponował „Manru“ dla sceny, Przybyszewski co roku na scenę wysyłał nowy dramat, księgarnie uśmiechały się nowemi lirykami Kasprowicza, Staffa, Tetmajera, Rydla. Mocował się ze sceną Żuławski, Perzyński, z obcych ogniste dyskusje wzbudzali Knut Hamsun i Strindberg, Ola Hanson i Ibsen.. a na teatrze lwowskim, w wspaniałym gmachu, który wyrósł nad Pełtwią królestwo objął Pawlikowski, lwią częścią zasług i sukcesów artystycznych dzieląc się z.... Ludwikiem Solskim.

Pamiętacie takie pokazy sceniczne jak „Złote Runo“ Przybyszewskiego, „W sieci“ Kisielewskiego, „Nadzieje“ Hajermansa, „Ponad siły“ Björnsona „Tkacze“ Hauptmana i „Mieszczanie“ Gorkija?

Falowały żywo w tej atmosferze z dnia na dzień piersi młodzieńców, dla których literatura i sztuka były jedynem i najgłębszem tabernaculum życia duchowego i narodowego...

Nie wiem jak dzisiejsza generacja patrzyła wczoraj na „Mieszczan“ Gorkija. Ćwierć wieku temu były to dla nas „wieści znikąd“, ze świata, który znaliśmy z legend i na który patrzyliśmy oczyma Kordjanów i Konradów. Gorkij skierował wzrok w inną stronę, wskazał na typy bosaków i ludzi „na dnie“ — wywołał dyskusje, zajął problemami. „Mieszczanie“ były krzykiem rwącej się z dusznej atmosfery ku życiu młodzieży, były kontynuacją czy inną stroną medalu życia szalonej Julki i Jury Kisielewskiego.

Dla nas, dla ludzi, którzy ćwierć wieku temu dorastali, byli „Mieszczanie“ wczoraj wznowieni, jakby reflektorem rzuconym na najobfitsze może w dziejach historji nowożytnej w wydarzeniach ćwierćwiecza, ale też pozwalało pośrednio przeżyć poezję lat młodzieńczych.

*

Problem „Mieszczan“ w okresie jeszcze carskiej Rosji napisanych — nie przestarzał się, budowa dramatu wprost wzorowa nie straciła nic na wartości (owszem!), myśli i sentencje Gorkija coraz bardziej aktualne i dowodzą niestarzejącego się światopoglądu wielkich twórców. Gdy autor niejeden „współczesny“ ma wypowiedzieć aforyzm — nastraja wszystkich świątecznie, kicha najpierw, a potem z namaszczeniem wygłasza „myśl“, która za dzień jest przestarzała albo o której wróble wczoraj już ćwierkały. U rosyjskiego twórcy, dla którego niejedno jest słusznie zgniłym zachodem, wypływają sentencje z budowanej wspaniale akcji, łączą się w całość organiczną, żyją i nie starzeją się.

Życie zawsze jest jeszcze źle skrojone i nie na miarę porządnych ludzi, dziś bardziej, niż za czasów carskiej Rosji „życie zdobią durnie“ i dziś chłopiec 20-letni chce jeszcze bardziej być „monterem porządków na świecie“. — Tak! tak! Filozofowie mówią prawdę naukową, a życie naśladuje ich wywody i po 25 latach stwierdza dokumentnie prawdziwość tez. Czasem to zbyt bolesne, ale nie mniej prawdziwe!...

„Ludzi należy dzielić na bohaterów — powiada Gorkij — tj. durniów i na nędzników tj. ludzi rozumnych“. Voila! Czy przestarzałe?... Nawet stwierdzenie, że „krew w ludziach jest teraz wodnista“... przenosi to „teraz“ o 25 lat naprzód, chociaż tyle przelało się przez ten czas różnorakiej całkiem szczerej krwi...

Tylko jedno jest może przestarzałe: dla dzisiejszej młodzieży rosyjskiej Rosja nie jest już „pustym jeno dźwiękiem — jak dla Piotra z „Mieszczan“, a „zabawa w sympatje dla ludu“ przeszła w krwawe wesele. Okrutna ewangelja Nila, że praw się nie daje, prawa się bierze, stała się sztandarem Leninów i Trockich, a Tietierewa religja, że równowaga złego z dobrem jest bezowocną, przybrała straszliwy wyraz. „Bądźcie okrutnie szczodrzy w odpłacie za złe bliźniemu“ — weszło w krew i kość dzisiejszego pokolenia rosyjskiego...

Fabuła „Mieszczan“: przeciwstawianie indywidualności — społeczeństwu, zawsze też będzie w coraz nowszym kształcie aktualną. Małomieszczaństwo — czy ono będzie podporą caratu, czy „bürgerem“ Wilhelma lub Hindenburga, zabije zawsze indywidualności, dając pokarm twórczy z jednej strony Gorkijom z drugiej chociażby Sudermanom...

*

Wystawiono „Mieszczan“ ogromnie starannie i rozrosła się jakoś ma-

Skrzynka na listy.

W rubryce tej zamieszczamy stale krótkie życzenia, zażalenia i uwagi nadsyłane do Redakcji a mogące zainteresować szerszy ogół. Red.

Apel do Dyrekcji Tramwajów.

Lwów, 27 lutego.

Z wielu stron dochodzą nas żale na **słaby ruch wozów M. K. E. w godzinach porannych między 7 a 8.** Szczególnie żalą się mieszkańcy Łyczakowa, którzy nieraz **10 minut czekają na wóz** w kierunku miasta, a gdy się go doczekają, to oczywiście będzie **kompletnie nabity,** a nawet na schodkach „wiszą" ludzie — **unikając chyba cudem wypadku.**

Na przystankach odbywają się **targi i pertraktacje,** co oczywiście opóźnia znów bieg wozów, a wszystkiemu **możnaby zapobiec puszczając o tej godzinie o kilka wozów więcej, skrócając czas postoju na stacjach końcowych** i nakazując konduktorom, energiczniejsze lokowanie podróżnych wewnątrz wozów, a nie na stopniach.

Apelujemy więc do Dyrekcji M. K. E., aby o tem chciała pamiętać skutecznie, bo przecież **niezadowolenie publiczności m. i. posiadaczy kart abonamentowych** nie może leżeć w jej interesie.

Życzymy też, aby apel nasz nie skończył się przysłowiowym **„rekursem do tramwaju"...**

—ox ox—

Tydzień taniej książki.

Lwów, 27. lutego.

Jak w roku ubiegłym, Związek Księgarzy Polskich urządza począwszy od 26. bm. we wszystkich księgarniach sprzedaż książek po cenach znacznie zniżonych, która obejmuje wybrane wydawnictwa z wszystkich dziedzin, z jedynym wyjątkiem książek wydanych w ostatnich 2 latach. Księgarnie lwowskie posiadają na swych półkach ogromne ilości książek wartościowych, niekiedy prawdziwych skarbów dla miłośników książek, które z powodu naszych znanych i opłakanych stosunków nie znalazły odbiorców i — jak to u nas bywa zbyt prędko zapomniane zostały.

Obecnie księgarnie wyciągają je ze swych skrytek i oferują je publiczności z wysokiem ustępstwem, w tej nadziei, że w ten sposób będą dostępne dla szerokich rzesz inteligencji, której dzisiejsze warunki życiowe zwyczaj nie pozwalają na zakup książek. Należy się spodziewać, że wszyscy ci, którzy jeszcze książkę cenić umieją, skorzystają z tej sposobności i licznie odwiedzą księgarnie — choćby w czasie taniego tygodnia!

—xo ox—

Wybuch głównego rezerwoaru gazowego w Poznaniu.

Olbrzymie rozmiary katastrofy. Niebezpieczeństwo ponownej eksplozji.

Warszawa, 26. 2. (Tel. wł.). Dziś o godz. 14.30 **eksplodował w Poznaniu główny rezerwoar gazowy.**

Detonacja była tak silna, że nawet w **śródmieściu powylatywały szyby wystawowe.** Według dotychczasowych wiadomości w związku z eksplozją **25 osób odniosło rany.**

Pożar trwa dalej i **zachodzi niebezpieczeństwo eksplozji drugiego rezerwoaru.** Straż pożarna stara się zlokalizować pożar.

ła scena dosłownie (technicznie) i w przenośni (grą). Zamieszczony w dzisiejszym numerze przygodny głos o **Solskim** wypowiada naiwnie najlepsze sprawozdanie. Dzięki genjalnemu artyście scena przemieniła się w kawał życia i niema rzeczywiście superlatywów, któremi możnaby grę jego określić. To nie jest „gra". to jest twórczość, nieznająca sobie równej na scenach europejskich. Ptasznik - Pierczychin to postać, która przyśnić się musi nieraz, gdy się widziało tę symbolikę, jaką wykrzesał z niej Solski. Każdy gest, każde słowo Solskiego utkwić musi na długo w pamięci, a już „Kamaryński" taniec jest niezapomniany. Należałoby nieraz zespołowi baletowemu i jego koryfejkom życzyć tyle poczucia rytmu, ile objawia w takim jednym momencie Solski. Albo scena, gdy wraca po „żubrówce": zmniejszyły się oczka, zmieniły ruchy... każda scena godna osobnego studjum analitycznego. A to wszystko wygląda na improwizację, jak nią była ostatnia scena, kiedy Solski z pogardą dobrotliwą dla „oryginałów" zamiast wyjść drzwiami, schodzi ku widowni — kończąc wśród niej dramat ponury. — Śmiało powiedzieć można, że Solski wczorajszego wieczoru przeszedł Solskiego z przed laty 23, kiedy kreował tę samą rolę w zespole Feldmana, Gostyńskiej, Romana, Solskiej, Morskiej, Kamińskiego...

Nie można tą miarą oczywiście oceniać wczorajszego przedstawienia. Artyści nasi zrobili wiele i zdobyli się na całość bardzo zajmującą. — **Frączkowski** odbiegł od typu, jaki stworzył ongiś Feldman. To nie był ów mieszczanin bogaty, przełożony cechu malarzy, twardy i nieubłagany, ale pojął ją po swojemu, był raczej impulsywnym cierpiętnikiem, — dając przytem postać o dużej pełni artystycznej. **Czarnowska** jako **Tatjana** miała zadanie trudne i prześcignęła tą rolą Bednarzewską, wyposażywszy małomowną figurę Tatjany w dużo pierwiastków dramatycznych, doskonale operując oczyma i ustawiwszy należycie głos. W repertuarze p. **Czarnowskiej** jest to postać bodaj czy nie najlepsza. Zmodernizował ciekawie typ Tieterewa dyr. **Czarnowski.** Dawniej robiono z tej postaci dekadenta - nihilistę. Dyr. Czarnowski pojął go oryginalnie i wydobył z niego utajoną siłę duszy rosyjskiej, przybrawszy bardzo dobrą maskę. Piotr w interpretacji **Orzechowskiego** wyszedł **całkiem plastycznie,** zamaszystym **Nilem był Rygier,** panie **Lorczyńska** i **Sieniawska** powinny były zamienić **między** sobą role (świetny epizod stworzyła Sieniawska, Lorczyńska była na Akulinę za młoda), Pola **Łozińskiej** bardzo była wdzięczną, **epizody dobrze** zagrali **Orzylska, Grotowska, Zbrojewski, Nawrocki.** Teatr wypełniony był po brzegi.

J. Geszwind.

—oo—

Obchód ku czci Seweryna Goszczyńskiego.

Lwów, 27 lutego.

Pięćdziesiątą rocznicę zgonu Seweryna Goszczyńskiego czci Lwów szeregiem uroczystości, które rozpoczęły się wczoraj **nabożeństwem żałobnem** za duszę poety-żołnierza, urządzonem staraniem Czytelni Narodowej im. Goszczyńskiego. O godzinie 9 rano w bazylice archikatedralnej, przybranej w oznaki żałoby, zgromadziły się **tłumne rzesze publiczności,** oraz delegacje **władz, instytucji,** szkół i stowarzyszeń. Przybyli między innymi: prez. miasta **Neumann,** gen. **Thullie,** pułk. **Haudek** z delegacją oficerską **wszystkich oddziałów lwowskich, zastępca wojewody Garapicha,** przedstawiciele licznych urzędów i towarzystw kulturalnych. Na symbolicznym katafalku złożono **wieniec cierniowy,** dokoła ustawiły się reprezentacje cechów i korporacji ze sztandarami dalej delegacje wszystkich szkół średnich męskich i żeńskich.

Mszę św. celebrował ks. arcybiskup **Twardowski** w otoczeniu duchowieństwa, następnie odśpiewano egzekwie. W czasie nabożeństwa grała na chórze orkiestra 40 p. p. Ks. kan. **Dziędzielewicz** wygłosił kazanie o życiu i działalności Seweryna Goszczyńskiego, zwracając uwagę szczególnie na szerzone przez niego idee prawdziwego demokratyzmu. Na zakończenie odśpiewano wspólnie **„Boże coś Polskę"** z towarzyszeniem orkiestry.

Dalszy ciąg programu obchodu stanowi dzisiejsza **akademja w sali ratuszowej i zebranie na cmentarzu** u stóp pomnika poety w niedzielę o godz. 12 w południe.

—xo xo—

Czarny sztandar z literą „F".

Propaganda faszyzmu na prowincji. — Pierwsze sztandary 3 maja br. Armja faszystów ma w pewnej chwili osaczyć Warszawę. — Pierwsza defilada 3 czerwca br. we Lwowie.

(Od naszego korespondenta):

Przemyśl, 26 lutego.

Osobistości ze sfery mieszczańskiej oraz z inteligencji otrzymały odezwę, której treść znamienną przytaczamy dosłownie:

POLACY!!!

„Ojczyzna w niebezpieczeństwie! Wstępujcie w szeregi Faszystów!!!

Organizacja: Każdy Faszysta werbuje 9 członków i jest ich komendantem, (narazie dzieje się wszystko tajnie).

Warunki przyjęcia: Ukończone lat 14. Chtrakter czysty, dobry Polak.

Odznaki: Czarny sztandar z białą literą F. Odznaka po lewej stronie piersi, mała litera „f".

Program: W dniu 3 maja 1926, muszą być w pochodzie pierwsze sztandary F. — 3 czerwca 1926, pierwsza defilada we Lwowie.

100 tys. armja faszystów osaczy w pewnej chwili Warszawę i zaprowadzi ład i porządek, jak uczynił to Mussolini w Rzymie.

Wśród wojska nie agitować!!!

Policja Państwowa niech pełni swój obowiązek, lecz do spraw faszyzmu mieszać jej się **nie wolno.**

Niech żyje nasz Wódz duchowy Mussolini!!!

Niech żyje nasz polski Mussolini!

Rozkaz!

Każdy Faszysta wyszle natychmiast najmniej 10 takich odezw do znajomych. **W ciągu miesiąca cała Polska musi się dowiedzieć, że polski faszyzm itsnieje, i,** że jest gotów do walki z **nierządem.**

Luty 1926. **Faszysta.**

Co miesiąc wysyłany będzie rozkaz.

Odezwy należy pisać na maszynie lub drukiem rozpowszechniać. **Adresy należy mieć w ewidencji.'**

*

Agitacja powyższa **zmierza do zawładnięcia duszą młodzieży,** wśród której stara się pozyskać zwolenników i utrwalić swoje wpływy — sięgając także do młodzieży rękodzielniczej.

Charakterystycznem jest jednak, że za dogodny dla propagandy uznano właśnie obecny okres bezrobocia i ciężkiego przesilenia gospodarczego. Jakże tu pomoże faszyzm (i ewent. król), skoro n. p. socjalizm tak bardzo zmaga się z temi trudnościami, mimo, że ma tak wiele do powiedzenia masom.

—ox xo—

Szaleniec wymordował całą rodzinę,

poczem usiłował popełnić samobójstwo.

Lwów, 27 lutego.

Wczoraj w Komarnie obok Lwowa zdarzył się wypadek, przerażający w swej grozie.

Oto Władysław **Michała,** 56-letni rzemieślnik, z powodu częstych niesnasek rodzinnych, kłótni i bijatyk dostał **pomięszania zmysłów** i w nocy, gdy cała rodzina była uśpiona — dostał napadu szału.

Michała w szale chwycił siekierę **i rzuciwszy się pomiędzy trzech synów, trzema uderzeniami siekiery wymordował ich.**

Gdy żona, zwabiona krzykami, wpadła na miejsce czynu, szaleniec **zranił ją śmiertelnie, poczem chwycił za nóż kuchenny i usiłował pozbawić się życia.**

Ciężko rannego nieszczęśliwca odwieziono do więzienia w Samborze.

—ox xo—

Z kroniki brudu i zgnilizny wielkomiejskiej.

Organizator klubów morfinistów wypuszczony na wolną stopę.

Lwów, 27 lutego.

Pod tym tytułem podaliśmy onegdaj wiadomość o **aresztowaniu dentysty Daniela Reisse,** który uchodząc za lekarza **organizował kluby morfinistów.**

Dowiadujemy się obecnie, że D. **Reiss został w dniu wczorajszym wypuszczony na wolną stopę,** zaś jego celę zajęła p. J. R., artystka dram., podejrzana w związku z całą aferą o **trzykrotne spędzenie płodu.** Śledztwo prowadzi sędzia śledczy r. **Michaly.**

—oo—

Premja dla Prenumeratorów „KURJERA LWOWSKIEGO“.

Bezpłatne i ulgowe bilety do „Teatru Małego“.

Lwów, w lutym.

„Kurjer Lwowski“, który stara się szerokim rzeszom swoich Czytelników możliwie ułatwić korzystanie z kulturalnych instytucji, **obok** wolnych wstępów na wystawę Tow. Sztuk Pięknych, uzyskał obecnie **dzięki uprzejmości Dyr. Czarnowskiego**

Poważne ulgi w korzystaniu z „Teatru Małego“.

Warunki:

1) Kto uiści **pełną prenumeratę kwartalną** (t. j. 14 zł.) za „Kurjer Lwowski“ otrzyma:
   a) **raz na kwartał dwa bilety wolnego wstępu do Teatru Małego;**
   b) **oraz 2 razy (w każdym miesiącu 1 raz) 2 bilety** za zniżką **50 procent.**
   b) oraz bierze udział w **losowaniu 2 bezpłatnych** biletów wstępu, które **w poważnej ilości** będą rozlosowane między stałych abonentów.

2) Kto uiści **pełną prenumeratę miesięczną** (t. j. 4 zł. 80) otrzyma:
   a) **1 raz na miesiąc 2 bilety** do Teatru Małego **za zniżką** 50 **procent;**

*

Prenumeratę „Kurjera Lwowskiego“ rozpoczynać można każdego dnia w miesiącu.

*

Przedpłatę nadsyłać należy **przekazem pocztowym** do Administracji „Kurjera Lwowskiego“, lub uiszczać bezpośrednio w Administracji, gdzie też otrzymywać się będzie ulgowe bilety.

Bliższe szczegóły podamy w tych dniach.

Wykłady o reformie rolnej.

Lwów, 27 lutego.

Zarząd Powszechnych Wykładów Uniwersyteckich i Politechnicznych zorganizował cykl wykładów na temat **„Reforma rolna“.** Myślą przewodnią cyklu jest dać zarys dzisiejszego stanu reformy rolnej, **jako problemu naukowego.** Serja powyższa, w której wykładów podjęli się wybitni specjaliści, trwać będzie od 3-go marca do 14-go marca b. r., a złożą się na nią następujące wykłady: Dra Aleksandra Raczyńskiego — Geneza reformy rolnej — (3 marca, środa), Dra Gustawa **Załęckiego** — Czy reforma rolna jest konieczna? — (7 marca, niedziela), Prof. Dra Zbigniewa **Pazdry** — Podstawy prawne reformy rolnej — (9 marca, wtorek), Prof. Dra Bronisława **Janowskiego,** — Reforma rolna a produkcja rolna (11 marca, czwartek), Dra Gustawa **Załęckiego** — Reforma rolna a Kresy — (13 marca, sobota), Prof. Dra Franciszka **Bujaka** — Reforma rolna, — 14 marca, niedziela).

Wykłady odbywać się będą w sali Kopernika, **Uniwersytet** I. p. ul. Marszałkowska.

Początek wykładów w dnie powszednie o godzinie 19-tej (7-mej), a w niedziele o godzinie 17-tj (5-tej).

Bilety po 50 gr. i 30 gr. wcześniej do nabycia w lokalu Zarządu P. W. U. i P. ul. Marszałkowska 1, I. p.

———xo ox———

Tajemnica poliszynela o przemyskim inspektoracie szkolnym.

Utajone apetyty. Trudna rola i zawodna pamięć pewnego posła

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 26 lutego.

Przeważająca większość nauczycielstwa jest w ostatnich czasach tak silnie zaabsorbowaną sprawami swojej własnej egzystencji — że nie wiele czasu może poświęcić kwestjom ogólnym. Wskutek tego zagadnienia większej nieraz wagi i znaczenia interesują tylko dzienniki.

Inspektor p. K. **Fischer,** przez jednych zwalczany, u innych cieszy się nawet pewnem zaufaniem. Co zaś najciekawsze, że **namiętnie pragną się go pozbyć** te sfery, którym chyba powinien być najbliższy, mianowicie **narodowa-demokracja.** Wszak jest tajemnicą poliszynela, że jeden z leaderów miejscowego oddziału Zw. Ludowo-narodowego bardzo wyraźnie choć z za kulis kokietuje z posadą inspektora szkolnego, uważając, że byłaby ona, dla jego zamierzeń politycznych, **odskocznią** znacznie elastyczniejszą, niż n. p. **profesura gimnazjalna.**

Sytuacja powstała na tle takiego ugrupowania wpływów i sił staje się oczywiście bajecznie kolorową, przyczem nie brak jej na jednym rogu swoistego zabarwienia politycznego z powodu — roli endeckiego posła **Rymara,** trudnej nad wyraz — pomimo, że **suflerzy miejscowi** podpowiadają mu bardzo głośno. P. Rymar bowiem czasem musi słyszeć bardzo niedokładnie, zacina się, i coraz częściej zapomina, co ma powiedzieć o — inspektoracie przemyskim — w centralnych władzach szkolnych, na czem narazie najlepiej jeszcze wychodzi p. **Fiszer,** który widocznie czuje się znacznie pewniejszym w Przemyślu — niż n. p. w Lublinie.

Gra zatem o inspektorat szkolny przemyski, któremu podobno zagraża redukcja, jest tylko przyczynkiem do ilustracji naszych stosunków szkolnych.

Układ tych stosunków, pewne przesunięcia personalne, **obsada niektórych placówek kierowniczych** — cały system jest przedmiotem cichej, a niemniej zaciętej i nieubłaganej krytyki.

Toteż utrwaliło się już zapatrywanie, że najwyższem prawem w sferze szkolnictwa jest **przynależność do — prawicy,** której domeną są referat szkolny w Sejmie — i Ministerstwo Oświaty, — kto tego boga za nogi „złapał“ ten może — na razie — bujać i być pewnym — **niezasłużonej karjery.**

Międzynarodowy Kongres

Bibljotekarzy i Przyjaciół Książki w Pradze r. 1926.

Praga, w lutym.

W dniach **od 28. czerwca do 3. lipca r. 1926** będzie w Pradze urządzony, za zgodą rządu Republiki Czeskosłowackiej, Międzynarodowy Kongres bibljotekarzy i przyjaciół książki.

Kongres będzie traktował o wszystkich kwestjach dotyczących książki i będzie wskutek tego interesujący dla bibljotekarzy wszystkich kategoryj, bibljofilów, kolektorów exlibrisów, pisarzy, wydawców, nakładców, księgarzy i introligatorów. **Zwłaszcza będą traktowane kwestje** znaczenia międzynarodowego: wymiany międzynarodowe i nowelizacja konwencyj z 15. marca 1889, wymiana dubletów między instytutami różnych państw, wymiana wzajemna bibljotekarzy, wszystkich kategoryj, **dzisiejszy kryzys targu księgarskiego,** pożyczanie drogocennych przedmiotów bibljotekarskich między różnemi państwami, fotomechaniczne powielanie rzadkich exemplarzy bibljotekarskich dla użytku instytutów naukowych, **kwestja międzynarodowego katalogu bibljograficznego;** podręczniki dla bibljotekarzy i t. d., oraz będzie zadaniem kongresu dać uczestnikom informacje, dotyczące stanu bibljotekarstwa i bibljofilstwa w państwach pojedynczych.

Kongres będzie połączony z wystawami, które będą już to kartami, obrazami, djagramami przedstawiać **rozwój bibljotekarstwa pojedynczych narodów,** już to wystawami exlibrisów, wystawą minjatur, starych znaczków drukarskich, starych i nowych opraw, wzorami pięknej książki, książek dla dzieci, wystawą piśmiennictwa czeskosłowackiego, poczynając rokiem 1918 i t. d. **podają obraz kultury książkowej u nas i zagranicą.** Instytut im. Masaryka dla oświaty pozaszkolnej urządzi przy kongresie wystawę, określającą działalność owego ważnego instytutu i usiłowania o wychowanie ludowe w Republice Czeskosłowackiej wogóle.

Na kongresie będzie możliwe mówić i rozprawiać każdym językiem, ponieważ **każdy język jest równouprawniony.** Główne sprawozdania i dyskusje będą tłumaczone w całości albo częściowo na język angielski, francuski, niemiecki, rosyjski, polski i serbokroacki.

PROGRAM WYSTAW MIĘDZYNARODOWEGO KONGRESU BIBLJOTEKARZY I PRZYJACIÓŁ KSIĄŻKI W PRADZE R. 1926.

Uzupełnieniem rozpraw będzie **serja specjalnych wystaw,** dotyczących kultury książki. Wystawy owe obejmą technikę książki i propagację książki pięknej i dobrej. Wystawy podzielone są na grupy:

1. **Wystawa drukarstwa czeskiego,** zawierająca wybór książek pięknych od lat dziewięćdziesiątych wieku przeszłego do czasu najnowszego, oraz usiłowań dzisiejszych o wyraźny druk czeski. Przyozdobienie artystyczne książki. Wystawa papiernictwa. Druk dla ślepców.

2. **Wystawa księgarstwa,** zawierająca wybór książek dobrych, nadających się dla bibljotek publicznych, wydanych w Republice Czeskosłowackiej po przewrocie r. 1918. Do tego są załączone wzory **i rezultaty walki przeciw piśmiennictwu gorszącemu u różnych narodów,** wybór piśmiennictwa dla dzieci. Szkolnictwo i organizacje księgarzy.

3. **Wystawa opraw książkowych.** Oddział retrospekcyjny byłby uzupełniony oprawą bibljofilską, oprawą nadającą się dla bibljotek publicznych, regulaminami dla introligatorów bibljotek, cennikami grona introligatorów.

4. **Wystawa exlibrisów i superexlibrisów.** Obejmuje rozwój i użycie drobnej grafiki dla przyozdobienia książki. Kolekcja wzrów exlibrisów, piśmiennictwo fachowe, czasopisma exlibrisów.

5. **Wystawa starych czeskich kolektorów** zawiera wzory bibljotek naszych kolektorów.

6. **Wystawa minjatur** pokaże rozwój czeskiej sztuki illuminatorskiej, oraz wpływów zagranicznych.

7. **Wystawa czeskich znaczków drukarskich,** głównie okresu starszego, w inkunabulach i paleotypach.

8. **Wystawa bibljotekarstwa** wszelkiego rodzaju **u różnych narodów.** Statystyki bibljotek i djagramy porównawcze rozwoju. Systemy katalogizacji (wzory katalogów pisanych i drukowanych), urządzenie bibljotek, urządzenie wewnętrzne, projekty bibljotek wzorowych. Bibljoteki wędrowne, wojskowe, szkolne i więzienne. Przegląd ustawodawstwa o bibljotekarstwie u nas i za granicą. Szkoły i kursy bibljotekarskie. Propagacja oświaty ludowej.

9. **Literatura propagacyjna.** Wystawa oddziału propagacyjnego ministerstwa spraw zagranicznych, Instytutu geograficznego, Instytutu geologicznego, Wydawnictwa państwowego.

10. **Oddział Bibljograficzny.** Metody bibljograficzne i bibljografje fachowe.

Dział polski na Targach Gdańskich.

Warszawa, 26 lutego.

Ministerstwo przemysłu i handlu uznało za możliwe przyjąć zaproszenie zarządu Międzynarodowych Targów Gdańskich do wzięcia udziału w tegorocznych targach które odbędą się między 15 kwietnia a 1 września. Organizacją działu polskiego zajmuje się „Wystawa ruchoma próbek i wzorów“, pozostająca pod protektoratem min. przem. i handlu.

Okruchy.

POTRZEBA RÓWNOWAGI.

Czterej chłopcy, Jean, William, Bennito i Bartek
budowali wraz domek z tekturowych kartek.
W końcu Bartek ma kartę na połowę dachu,
trzej inni mają drugą na pokrycie „gmachu“.

Chciał Bartek tamtym w pomoc przyjść dachu połową,
lecz inni, zwłaszcza William, kręcą na to głową,
nie chcąc do dachu, domku całego korony,
równych praw dać Bartkowi z prawej dachu strony.

Krzyczą, gdy ich Bartkowa pretensja odstrasza:
„Niech będzie tylko lewa strona, byle nasza!“
Próbują głupcy kartę swą stawiać ukośnie...
Karta spadła, dom runął westchnęli żałośnie.

Gdzie niema równowagi, buduje się marnie!
Budujcież więc rozważniej, chłopczyki w Locarnie!

Zeter.

——oo——

Zjazd stanu średniego w Poznaniu

przeciw posłom z bloku ósemkowego.

Lwów, 27 lutego.

W Poznaniu odbył się liczny Zjazd stanu średniego. We wszystkich przemówieniach wygłoszonych na zjeździe brzmiała jedna nuta **wielkiego rozgoryczenia i żalu** jakie czuje mieszczaństwo z powodu zawiedzionych nadziei, pokładanych w posłach z bloku ósemkowego. Nie pomogły zapewnienia posłów, że sytuacja jest przejściowa i że zaraz się poprawi, że właśnie w Warszawie odbywa się zjazd naczelnej rady Związku Ludowo-Narodowego, że na zjeździe tym już zapadły uchwały, dotyczące troskliwszej opieki stanu średniego, że 7 marca przyjedzie do Poznania poseł Ilski, który przedstawi plan obrony interesów mieszczaństwa — **zjazd kategorycznie wypowiedział się przeciw dalszej opiece rzemiosła i drobnego handlu przez „Związek Ludowo-Narodowy", Chrześcijańską Demokrację i inne ósemkowe partje.**

„Będziemy nadal bronić się sami za pośrednictwem naszych własnych organizacji zawodowych i politycznych" — oto hasło, które na zjeździe zostało przyjęte.

Tak więc mieszczaństwo poznańskie przejrzało wreszcie i zrozumiało, że wszelkie frazesy mniej i więcej patrjotyczne, mniej lub więcej naszpikowane słowami **„narodowy", „chrześcijański"** i t. p., są i pozostaną tylko bezwartościowymi frazesami, natomiast interesy stanu średniego wymagają rzetelnej i uczciwej pracy i obrony.

———xo ox———

Sprawa Bispinga.

Warszawa, 26 lutego.

MOWA PROKURATORA.

We środę rozpoczął przemówienie **prokurator Kamiński,** wypełniając niem cały czas onegdajszej rozprawy. Mowca podniósł znaczenie **stanowiska społecznego Bispinga,** które jest przyczyną, iż wielu nie wierzy w jego winę. Przypomina prokurator szereg **przykładów zbrodni,** popełnionych przez osoby stojące **na wysokich szczeblach społecznych** zwłaszcza aferę fałszerską ks. **Windischgraetza** na Węgrzech.

Wszystkie inne koncepcje, wyjaśniające zbrodnię, dążą do **odciągnięcia uwagi od osoby oskarżonego.** Najważniejsze z nich, to wersja o zabójstwie na rozkaz Petersburga i podejrzenie przeciw gajowemu Grali. Podstawą **koncepcji politycznej** był znaleziony u księcia brulion listów pisanych do niejakiego Dymitra Pawłowicza. Stwierdzono, że nie mógł to być wielki książę, list nie został wysłany, łapówki nikomu nie dano. Koncepcja ta jest więc **nieprawdopodobną.** Co do osoby **Grali,** to nie mógł on mieć interesu w zabójstwie księcia, gdyż po usunięciu go ze służby dostał inne miejsce za staraniem samego księcia. Synowie zaś Grali, żyjący w niezgodzie z ojcem, nie mogli mścić się za jego krzywdę. Temat, który był przedmiotem **tajnych obrad,** mianowicie stosunek księcia do **Gralówny,** jest bardzo **nieciekawy.** Była ona w pałacu tylko trzy dni, a książę , jak określił jego kamerdyner „w **kobiety się nie bawił."**

Świadectwom krewnych i znajomych Bispinga, iż jest on prawym „aż do przesady", przeciwstawia prokurator fakt **pokrzywdzenia przez oskarżonego jego krewnych Bujnów,** którym wytoczył powództwo cywilne o 200.000 rubli, oraz **ostrzeliwanie** z rozkazu Bispinga wsi **karabinami maszynowymi, i podpalenie czterech chat.** Mowca twierdzi, że myśl zamordowania księcia powstała u Bispinga dawno, a skrystalizowała się dopiero w krytycznym dniu w Teresinie. Bisping zbliżył się do księcia, by **ciągnąć z niego zyski.** Stosunki między nimi zaczęły się psuć od czasu sprzedaży przez księcia Kraśnika, Bispingowi na kredyt. Przed śmiercią wykreślił książę Bispinga z testamentu jako opiekuna. Spacer oskarżonego na stację przez zalane wodą pola — to zdaniem prokuratora **ucieczka Kaina po zabiciu Abla. Za motyw zbrodni** uważa mowca **sfałszowanie weksli,** wobec czego uznaje jego winę za udowodnioną, **oskarża go o usiłowanie otrucia, fałszerstwo weksli** na sumę **300.000 rubli i rozmyślne zabójstwo w celach zysku i domaga się kary 15 lat ciężkiego więzienia.**

Następnie przemawiał adwokat **Bitner,** który przypomniał, czem była **carska Rosja wobec Polaków** i że rząd starał się zohydzić ziemiaństwo polskie w opinji publicznej. Władze starały się zatrzeć ślady zbrodni, twierdząc jeszcze przed rozpoczęciem śledztwa, że zabójcą jest Bisping. **Świadkowie** zdaniem obrońcy **nie zasługują na wiarę.**

———xo ox———

Pustelnik na Oceanie.

Lwów, 27 lutego.

Ameryka, będąca krajem wielkich możliwości i nadzwyczajności ma też niezwykłego **dziwaka miljonera.** Człowiek ten, posiadacz wspaniałych pałaców, mający duże sumy w bankach, od **dziewięciu lat ani razu nie stanął nogą na stałym lądzie.** Mr. Scripps, tak się zwie ten dziwny człowiek, zakochany jest w nieskończoności Oceanu i stale mieszka na własnym yachcie, który słusznie może być nazwany pływającym pałacem.

Miljoner jest już starym człowiekiem, liczy bowiem 71 lat. W sześćdziesiątym roku swego życia przyszedł do przekonania, że wielkie miasta Nowego Świata nie przedstawiają dlań już nic nowego ani interesującego.

Kazał więc zbudować wspaniały yacht, **przeniósł nań** swoją wielką i cenną **bibliotekę,** urządził palarnię, wziął ze sobą trzech sekretarzy i **opuścił Nowy Jork.** Od czasu do czasu yacht zatrzymuje się w małym porcie i sekretarze odbierają pocztę miljonera, on sam nigdy na brzeg nie wysiada.

Mr. Scripps ma słaby wzrok. Sekretarze na zmianę czytają mu po całych dniach, on zaś siedzi, słucha i pali cygara. Objechał już ziemię dookoła osiem razy, czyli zrobił 320 tysięcy kilometrów drogi.

Jak donoszą dzienniki, mr. Scripps umarł w Kapsztadzie. Był właścicielem 28 dzienników.

Popierajcie cele Towarzystwa Szkoły Ludowej.

Czas odnowić przedpłatę na marzec 1926.

Prenumerata „KURJERA LWOWSKIEGO" wynosi **miesięcznie** we Lwowie 4 zł 50, z dostawą do domu i przesyłką pocztową w całej Polsce 4·80, dla urzędników państwowych i nauczycieli 3 zł., zagranicą 6 zł 50 gr.

Celem uregulowania nakładu prosimy o najrychlejsze nadsyłanie prenumeraty **przekazami pocztowymi.**

Scena i ekran.

— **Propaganda kultury polskiej.** Minister spraw wewn. przyjął onegdaj kierowniczkę teatru rządowego **„Rybałt"** p. Stanisławę **Wysocką** w sprawie wyjazdu wymienionego teatru na Kresy wschodnie, gdzie w kilku miastach odtworzone zostaną klasyczne dzieła polskiej literatury dramatycznej dla propagandy kultury polskiej.

Sari Fedak oniemiała na 42 dni. Słynna artystka Sari Fedak musiała się poddać **operacji w celu usunięcia polipa,** który utworzył się jej na wiązadłach głosowych i z polecenia lekarzy nie wolno jej wymówić ani słowa przez 42 dni. Fedak przebywa w sanatorjum w Budapeszcie i przyjmuje wizyty, leżąc w łóżku, przy którem stoi mała, przenośna **maszyna do pisania.** Zastępuje ona artystce organa głosowe, gdyż Fedak daje rozmawiającym z nią odpowiedzi pisemne. Pewnemu dziennikarzowi, który w ten sposób zrobił z nią wywiad, oświadczyła artystka, że nie mogąc mówić, ma wiele czasu na myślenie, lecz w myślach swych nie wraca wcale wstecz, tylko **zastanawia się nad przyszłością,** dopełnia swego wykształcenia i roztacza szerokie plany co do swej przyszłej karjery.

Teatry warszawskie. Magistrat warszawski polecił dyrektorowi teatrów miejskich sporządzenie preliminarza budżetowego na r. 1926/7 w ramach zakreślonych przez radę miejską, w ten sposób aby deficyt dla oddziału operowego nie przekroczył 200.000 zł. zaś dla teatrów dramatycznych kwoty 200.000 zł. Od nowego sezonu teatr Bogusławskiego nie będzie już prowadzony na rachunek teatrów miejskich.

„Róża" Żeromskiego na scenie. W przyszłym tygodniu odbędzie się w teatrze im. Bogusławskiego w Warszawie premjera, „Róży" Żeromskiego. W sztuce tej bierze udział cały zespół z p. Karolem Adwentowiczem, który po raz pierwszy wystąpi w tym teatrze.

———ox xo———

Z teatrów wiedeńskich.

(Korespondencja własna „Kurjera Lwowskiego".)

Wiedeń, w lutym.

Jak wogóle teatry w miastach i państwach, przeżywających kryzys ekonomiczny, stoją i **teatry wiedeńskie nad brzegiem przepaści.** Sytuacja ich jest tak ciężka i czarna, że **trzebaby chyba cudu,** by się coś na lepsze zmieniło. W czasach ciągłych nieudałych „sanacji", w obliczu redukcji i bezrobocia jest coraz mniej ludzi, którzy mają jeszcze pieniądze i ochotę na odwiedzanie teatru.

Dawniej dzielily się teatry wiedeńskie na szczęśliwe i nieszczęśliwe. Dziś **wszystkie są „nieszczęśliwe",** wszystkie, mówiąc gwarą teatralną, „nie idą" — nawet te, które zawsze poprzednio „szły". **Reinhardt,** którego teatr nie stanowi pod tym względem wyjątku, chce podobno całkowicie się z nim pożegnać.

Kierownictwa teatrów wymyślają rozmaite środki zaradcze: dzielą **jeden zespół między dwie sceny,** nie odnawiają kontraktów i próbują **angażować artystów tylko do poszczególnych sztuk,** jak to praktykuje się w Berlinie, gdzie ani na jotę nie jest lepiej — wreszcie myślą o zrealizowaniu nowego projektu, wyłonionego w Berlinie, **połączenia teatru z kinem** przez wspólne angażowanie artystów na scenę i do filmów.

Osobliwe stosunki panują w **„Burgteatrze".** O ile dawniej dyrektorzy i administratorzy tej sceny zawiśli byli **od kaprysów każdej arcyksiężniczki,** lub nawet damy dworu — o tyle dziś zależą **od aktorów,** którzy stworzyli sobie istną **republikę** w **Burgteatrze.** Niepopularny dziś w świecie aktorskim dyr. **Herterich** i dr. **Prüger** lada chwila **oczekują dymisji,** która zależy od decyzji zgromadzenia artystów.

Aktualna jest też **możliwość rozwiązania związku dyrektorów teatrów** wiedeńskich na tle nieporozumienia, wynikłego z powodu planowanego wystąpienia przeciw podatkowi od widowisk.

———xo ox———

Ze świata.

+ **Bandę zbrodniarzy ujęto w Palermo.** Składa się ona z 164 indywiduów. Ma ona na sumieniu przeszło **100 zbrodni,** w tem 30 morderstw. Dalej idą wymuszenia, kradzieże i t. p. Bandę przewieziono z prowincji do Palermo na 12 autach ciężarowych.

+ **Wielkie płatowce wojenne.** Rząd angielski zarządził budowę 15 samolotów wojennych, przeznaczonych do służby w **Mezopotamji.** — Każdy samolot ma pomieścić **25 żołnierzy** z ekwipunkiem. Szybkość samolotów wynosić będzie 160 kilometrów na godzinę.

+ **Za defraudację 3000 rub. sow.** skazał sąd sowiecki w Mińsku na **karę śmierci** oficerów pułku kawaleryjskiego Gruzinowa, Niefiedowa i Kołobuszkina.

= **Zamachu na dowódcę floty bałtyckiej Zoffa,** dokonano w Petersburgu 22 b. m. Sprawca w mundurze marynarza strzelił dwukrotnie do Zoffa, lecz chybił i **został uwięziony.**

+ **Transport opjum,** skonfiskowany na okręcie „Antioch" spaliła policja Hawanny na Kubie. Kontrabanda ta przedstawiała **wartość 1 miljona dolarów.**

——oo——

O skład Rady Ligi Narodów.

SZWECJA I NORWEGJA POPRĄ STANOWISKO NIEMIEC.

Londyn, 26. 2. (AW.). „Daily Tel." dowiaduje się, że poseł norweski zawiadomił ang. min. spraw zagr., że **Norwegja podobnie jak i Szwecja oświadcza się przeciwko temu, aby na marcowej sesji Ligi Narodów stałe miejsce w Radzie Ligi Nar. otrzymało jakiekolwiek inne państwo prócz Niemiec.**

BRAZYLJA COFA KANDYDATURĘ

Wiedeń, 26. 2. (PAT.). „N. Fr. Presse“ z Londynu: **Brazylja zgłosiła wycofanie swej kandydatury** na stałe miejsce w Radzie Ligi Narodów.

CHINY DOMAGAĆ SIĘ BĘDĄ MIEJSCA W RADZIE LIGI NAR.

Londyn, 26. 2. (AW.). „Times" dowiaduje się, że **rząd chiński** zawiadomił sekretarjat Ligi Nar., że na następnej sesji Ligi Nar. **zgłosi swe pretensje do stałego miejsca w Radzie Ligi Nar.**

Nowe prezydjum klubu PPS.

(Telefonem od naszego koresp.).

Warszawa, 26 lutego.

W dniu dzisiejszym klub parlamentarny P. P. S. dokonał **wyboru nowego prezydjum.**

Prezesem wybrany został posel dr. Zygmunt **Marek.** Wiceprezesami: pos. Mieczysław **Niedziałkowski** i sen. Stanisław **Posner.**

Znowu tragedja na cmentarzu.

Lwów, 27 lutego.

Wieczorem, 25 lutego, na cmentarzu w Zamarstynowie znaleziono **nieprzytomną kobietę** w wieku około 22 lat, leżącą **w kałuży krwi,** która spływała z obu rąk.

Zawezwane pogotowie **odwiozło nieszczęśliwą do szpitala, gdzie** stwierdzono, iż zaszedł tu **wypadek samobójstwa.**

Kobieta ta — jak później stwierdzono, nazywa się Marja **Waleszczakówna,** z zawodu maszynistka trykotarska. **Zażyła ona** w celu samobójczym jakiejś **silnej trucizny,** a ponadto **poprzecinała sobie żyły u obu rąk.**

Mimo wysiłków lekarzy, Waleszczakówna w ciągu dwu godzin **zmarła.**

Wdrożone dochodzenia wykazały — iż powodem rozpaczliwego kroku była **zawiedziona miłość.**

——xx——

Do sądu lwowskiego przywieziono groźnego bandytę z Huculszczyzny.

Lwów, 27 lutego.

Na Huculszczyźnie w okolicach powiatu kosowskiego od dłuższego czasu grasowała **groźna wataha** zbójecka pod wodzą Iwana **Sawczuka,** o którym miejscowa ludność opowiadała wprost legendy.

Na wzór **Dobosza** napadał on bogatych kupców i gospodarzy, **rabował** ich, niejedonkrotnie **mordował,** zrabowanem zaś mieniem **obdzielał biednych,** którzy wzamian wywdzięczali mu się rozmaitemi świadczeniami.

Dochodziło do tego, że w miejscowościach, gdzie się ukazywał, **składano** z góry **okup** za cenę spokoju. Biada temu, kto oparł się woli potężnego rabusia. Przez długi czas Sawczuk, pojawiając się niespodzianie w różnych punktach Huculszczyzny, był dla policji nieuchwytny.

Dwóch posterunkowych, którzy samodzielnie puścili się za nim w pościg, osaczył, a następnie **zamordował.** Wreszcie dnia 17 b. m. wpadł w ręce policji. Kobieta stała się jego zgubą. Porwał on mianowicie pewnemu gospodarzowi żonę i **osiadł w opuszczonej chatce leśnika** w głębi lasu. Kobieta ta jednak, lubo Sawczuk jest mężczyzną przystojnym i rosłym, nie chwaliła sobie owo przymusowe kochanie i postanowiła wydostać się z więzienia, zemściwszy się wprzód na brutalnym kochanku. W jakiś sposób udało się jej **zawiadomić** najbliższy **posterunek** o kryjówce zbója.

Skonsygnowano policję i w nocy na 18 b. m. **otoczono** Sawczuka. — Przyszło do formalnego oblężenia, trwającego **kilkanaście godzin.** Wreszcie Sawczuk, chcąc ujść policji — wylazł oknem, ufając ciemności nocy. W tej jednak chwili padło kilka strzałów i bnadyta padł ciężko **ranny.** —

W dniu wczorajszym przywieziono go w stanie groźnym do szpitala więziennego we Lwowie.

Sawczuk przyznał się na posterunku w Żabiem, pow. Kosów, skąd pochodzi — **do ośmiu morderstw** i niezliczonej ilości rabunków.

Za dalszymi członkami bandy **pościg trwa.**

Wraz z Sawczukiem „wsławili“ się specjalną odwagą i bezczelnością dwaj bracia **Martyszczukowie,** którzy dokonywali napadów **w mundurach** i kompletnem wyekwipowaniu posterunkowych P. P.

Nowela do ustawy o „ochronie lokatorów“ przed Sejmem.

Warszawa, 26. 2. (PAT). Po referacie p. Kozłowskiego w sprawie wniosku **o reorganizację względnie likwidację Tymczasowego Wydziału Samorządowego** we Lwowie, Izba przyjęła uchwałę, **wzywającą rząd, aby w przeciągu 2 tygodni wniósł do Sejmu projekt ustawy o reorganizacji względnie likwidacji T. W. S. we Lwowie.**

Następnie p. Matakiewicz zreferował **projekt noweli do ustawy o ochronie lokatorów.** Nowela zawiera **zmiany na korzyść lokatorów,** którzy wskutek panujących obecnie ciężkich warunków gospodarczych, nie mogą uiścić komornego w wysokości ustawowej.

Między innemi dotyczy to **mieszkań jednopokojowych,** co do których **przerywa się wzrost podwyżek komornego na czas od 1 kwietnia do 31 grudnia 1926,** tak, że komorne to będzie znowu wzrastało dopiero od 1 stycznia 1927.

Dalej przewidziany w dotychczasowej ustawie **wzrost stawek co kwartału o 6 procent, zawiesza się na 1 rok względem tych lokatorów, których miesięczne zarobki wynoszą 80 zł. dla samotnych, a 120 zł. dla obarczonych rodziną.** Dla pewnych kategorji przedsiębiorstw fabrycznych przedłuża się ochronę do 1 stycznia 1927.

Dyskusję, w której zabierał głos szereg mowców, **odroczono do następnego posiedzenia,** t. j. do wtorku, 2 marca b. r.

——xo ox——

Parlament francuski za redukcją wydatków na wojnę w Marokko i Syrji.

Paryż, 26. 2. (PAT.). Mimo odmiennego w tej sprawie stanowiska premjera gabinetu Brianda **Izba Deputowanych 264 gosami przeciwko 246 przyjęła wniosek socjalisty Mistrala o zredukowanie kredytów na wojnę w Marokku i Syrji o 1 milj fr.** Wniosek ten podkreśla, że rząd francuski powinien dążyć do **najrychlejszego zakończenia operacyj wojennych w Marokku i Syrji.**

Zjazd mistrzów murarskich i ciesielskich.

Lwów, 27 lutego.

Jednodniowy zjazd wszystkich mistrzów murarskich i ciesielskich z całej Małopolski wschodniej odbędzie się w niedzielę 7 marca o godzinie 10 przedp. w gmachu Izby Rękodzielniczej (plac Strzelecki) we Lwowie.

Porządek dzienny: Zagajenie i wybór Prezydjum. Ostatni projekt ustawy budowlanej. Dyskusja i uchwalenie rezolucji do powyższego referatu. Sprawy organizacyjne. Ogólna stagnacja w przemyśle budowlanym.

Nadużycia przy dostawach.

Warszawa. (Tel. wł.).

Przed kilku dniami aresztowany został T. Michałowski, dostawca drzewa dla **radomskiej dyrekcji kol.** za nadużycia przy dostawach podkładów i drzewa opałowego dla kolei. Całe drzewo wysyłał bez kontroli, oddając dyrekcji kolei tylko odpadki i braki. W ten sposób zebrał duży majątek, który ulokował w nieruchomościach w Berlinie i Paryżu.

——oo——

KATASTROFA LOTNICZA W PARYŻU.

Paryż, w lutym.

Francuski lotnik wojskowy Collot założył się, że **przeleci pod łukiem wieży Eiffel.** Śmiały lotnik wykonał onegdaj tę ryzykowną próbę, która mu się udała, **stracił jednak równowagę** w chwili, gdy chciał **ominąć antenę stacji iskrowej.** Aparat rozbity spadł na ziemię, a z pod szczątków jego wydobyto **zwęglone zwłoki lotnika.**

= **Rokowania handlowe polsko-czeskie** są na ukończeniu. Obecnie omawiane są **sprawy celne,** poczem przyjdą pod obrady sprawy naftowe.

= **Minister Zdziechowski** przybędzie na dni kilka do Krakowa i konferować tam będzie z władzami skarbowemi i przedstawicielami Izby handlowej.

JAK MIN. KOLEJI POPIERA PRZEMYSŁ KRAJOWY?

(Telefonem od naszego korespond.)

Warszawa, 26 lutego.

„Robotnik“ dzisiejszy przynosi dziś wprost nieprawdopodobną wiadomość, że **ministerstwo kolei zakupiło we Francji wagony motorowe syst. „Diesel“.** W kraju mamy kilka fabryk, wyrabiających wagony tego systemu.

Nadzwyczajna

Premja „Kurjera Lwowskiego“

dla wszystkich Czytelników.

„Kurjer Lwowski“, zainicjowawszy dla swoich Czytelników dużem powodzeniem uwieńczoną akcję **bezpłatnych wstępów na Wystawę Towarzystwa Sztuk Pięknych,** oraz **bezpłatnych i ulgowych biletów do Teatru Małego,** pragnie obecnie przynieść **premję**

Wszystkim swoim Czytelnikom.

W tym celu przeznaczyło wydawnictwo

OBRAZ OLEJNY (pejsaż)

pędzla znanego artysty **Antoniego Bartkowskiego**

do rozlosowania między wszystkich Czytelników.

WARUNKI:

W czasie **między 1 a 10 marca** znajdą Czytelnicy „Kurjera Lwowskiego“ na łamach naszego pisma **kupony** (pierwszy, drugi i trzeci) — które po wycięciu i wypełnieniu nadeślą do **Redakcji „Kurjera Lwowskiego“ (Dział premji).**

Bliższe szczegóły podamy.

Wyrażamy nadzieję, że **Czytelnicy nasi przyjmą tę zapowiedź z zadowoleniem** i uznają ją jako rekompenzatę tymczasową za dodatek ilustrowany, który przygotowujemy na najbliższą przyszłość, starając się o to, aby on dawał **naprawdę przegląd najważniejszych wypadków z tygodnia.**

KRONIKA.

LUTY
27
SOBOTA

Dziś: rzym.-kat. Aleks. † S. d., gr. kat. Awksentyja.

Jutro: rzym.-kat. C. 2. Sucha, gr.-kat. N. D. 6 po Boh.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

Sobota 27 bm. o 4 popoł. „Zaklęte trzewiczki“. Przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

Sobota 27 b. m. o godz. 7·30 wiecz. „Janek“ — „Verbum Nobile“. Premjera.

Niedziela o 12 w południe Recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego.

Niedziela 28 bm. o 3·30 popołudn. „Nietoperz“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela 28 bm. o 7·30 wiecz. „Janek“ — Verbum Nobile“.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota 27 bm. o 3·30 popoł. „Codziennie o 5-tej...“. Ceny zniżone popoł.

Sobota 27 bm. o 7·30 wiecz. „Uriel Akosta“.

Niedziela 28 bm. o 3·30 popołudniu „Gdybym chciała...“. Ceny zniżone popoł.

Niedziela 28 bm. o godz. 7·30 wiecz. „Uriel Akosta“.

REPERTUAR TEATRU MAŁEGO.

Sobota o 7·30 „Mieszczanie“. Gościnny występ Ludwika Solskiego.

Niedziela o 4 pop. „Sublokatorka“ (ceny popularne).

Niedziela o 7·30 „Mieszczanie“. Gościnny występ L. Solskiego.

Poniedziałek z powodu współudziału personalu „Teatru Małego“ w jubileuszowem przedstawieniu ku czci Solskiego w Teatrze Wielkim, Teatr Mały wyjątkowo zamknięty.

Wtorek o 7·30 „Mieszczanie“. Gościnny występ L. Solskiego.

Środa o 7·30 „Mieszczanie“. Gościnny występ L. Solskiego.

Czwartek o 7·30 „Mieszczanie“. Gościnny występ L. Solskiego.

CO GRAJĄ DZISIAJ W KINIE:

Apollo: „Golgota uczciwej kobiety“.
Palace: „Tylko Ona...“

—oo—

— **Teatr Wielki** powtarza dziś na popołudniowe przedstawienie dla młodzieży szkolnej bajkę dla dzieci Benedykta Hertza i Wandy Tatarkiewiczówny „**Zaklęte trzewiczki**“. Pozostałą, nieliczną ilość biletów sprzedaje dziś kasa Teatru Wielkiego. — Wieczorem premjera polskich oper „Janek“ Wład. Żeleńskiego i „Verbum Nobile“ Stanisława Moniuszki — wznowionych po długim szeregu lat, w zupełnie nowej inscenizacji i wspaniałej oprawie dekoracyjno kostjumowej, pod reżyserją p. Cyganika i kierownictwem muzycznem p. Lehrera. Stylowe tańce układu baletmistrza Faliszewskiego.

— **Teatr Nowości** daje dziś po raz ostatni na popołudniowe przedstawienie po cenach zniżonych wesołą farsę Hennequina i Vebera „Codziennie o 5-tej“. — Wieczorem ukaże się wspaniała tragedja Gutzkowa „Uriel Akosta“.

— **Wielki recital fortepianowy Józefa Śliwińskiego**, nieporównanego mistrza tonów, który za pierwszym razem odniósł olbrzymi sukces artystyczny — powtórzony będzie raz jeszcze w niedzielę w Teatrze Wielkim punktualnie o godz. 12 w południe po cenach bardzo przystępnych, z nowym programem, obejmującym najcelniejsze utwory wielkich kompozytorów: Szopena, Schumana, Schuberta, Liszta, Rossini'ego i in. Sprzedaż biletów rozpoczęta wczoraj postępuje w bardzo raźnem tempie. Bilety prasowe są ważne.

— **„Pan Naczelnik to ja...“**. wesoła farsa Moncy'a, grana z olbrzymiem powodzeniem na wszystkich większych scenach obcych i polskich, ukaże się po raz pierwszy w połowie przyszłego tygodnia, na scenie Teatru Nowości.

Wszelkie kwoty pod adresem Administracji „Kurjera Lwowskiego“ przesyłać należy przekazem pocztowym, aż do podania nowego numeru P. K. O. — Pieniądze przesyłane na dawny numer P. K. O., nie będą uznane.

—oo—

Mówią, że...

będziemy mieli tzw. „tani tydzień“ książki polskiej, do czego czynione już są przygotowania.

— — — — — — — — —

kulturalna publiczność cieszy się na to, ale jest w tej akcji pewne... ale. W Podobnej poprzedniej akcji niektórzy pp. księgarze wydostali z lamusa stare książczyny zprzed kilkunastu lat, które i tak powinny być tanie i te sprzedawali, a inne książki, które chciano nabyć, miały ceny niezmienione. Nie wszyscy tak robili, ale niektórzy jednak tak pojęli ten „tani tydzień“. Niechże więc teraz będzie inaczej, niech ta istotnie piękna akcja będzie z pożytkiem dla biednej inteligencji, i przyniesie wdzięczność dla księgarzy. Obie strony dobrze na tem wyjdą, nawet z punktu kupieckiego... jeśli będzie się przestrzegać ogłoszeń, że z wyjątkiem książek z r. 1924 i 25 inne będą tańsze naprawdę.

rrr.

—oo—

— **Niezwykły sukces** zdobył sobie Teatr Mały wystawieniem „Mieszczan“ Gorkija, w których Solski gra genjalnie rolę Pierczychina. Toteż nie dziw, że kiedy po ostatniem akcie, entuzjazm porwał widzów, długotrwałymi oklaskami proszono jeszcze znakomitego artystę, by się pojawił i dziękowano mu owacyjnie. Takiego przyjęcia Lwów dawno już nie pamięta.

„Mieszczanie“ Gorkija mimo zapewnionego długotrwałego powodzenia, wkrótce już zejdą z afisza, by ustąpić miejsca nowej sztuce, w której wystąpi nasz gość.

— **Uroczystość jubileuszowa Ludwika Solskiego**, najznakomitszego artysty i reżysera scen polskich, odbędzie się w poniedziałek wieczorem, na scenie Teatru Wielkiego. Jubilat wystąpi w świetnej stylowej komedji Al. Fredry: „Pan Jowialski“ jako niezrównany Jowialski. Poniedziałkowy wieczór będzie wielką **manifestacją hołdowniczą** dla wielkiego mistrza sceny polskiej, który położył niespożyte zasługi dla kultury teatralnej Lwowa. Jubileusz ten święcić będzie całe społeczeństwo — wszystkie organizacje kulturalne, stowarzyszenia itp. — słowem nie zabraknie nikogo w tym hołdzie serdecznym dla wielkiego artysty. Bilety na uroczystość jubileuszu sprzedają nadal kasy Teatru Wielkiego i miastowa.

— **Posiedzenie Koła lwowskiego T. N. S. W.** odbędzie się w sobotę, dnia 27 lutego o godz. 7.30 wieczorem w gimnazjum I. ulica Kubali, sala kl. IV. II. p. Na porządku dziennym: „Pragmatyka w chwili obecnej“ (przed przyjściem pod obrady Senatu), ref. dr. Paszkudzki.

— **Recital fortepianowy Alfreda Hoehna** odbędzie się w piątek 5 marca b. r. Alfred Hoehn, laureat konkursu Rubinsteina w Petersburgu należy do najznakomitszych pianistów współczesnych. Wszystkie jego dotychczasowe występy w Polsce były dla świata muzycznego niezwykłą rewelacją. Prof. Stanisław Niewiadomski pisze: Siła młodzieńcza leży przedewszystkiem w przedziwnym talencie odtwórczym Hoehna. Tak zagranego Chopina nie słyszało się dawno, jeszcze chyba za czasów Paderewskiego. Można śmiało powiedzieć, że jest wykonawcą Chopina w duchu naszym, i że należy do zjawisk najrzadszych, „fenomenalnych“.

Z targu.

Lwów, 27 lutego.

Ceny nabiału: 1 l mleka 30—40 gr., 1 kg masła 6—7·20 zł. 1 kg sera 120—1·60 zł.

Jaja po 14—16 gr. sztuka.

Jarzyny: 1 kg. ziemniaków 10—12 gr. buraków 20 gr. marchwi 25 gr. cebuli 50 gr. kapusta po 10—20 gr.

Owoce: 1 kg jabłek 30 gr. do 1·50 zł. cytryny po 10—20 gr. sztuka pomarańcze po 45—50 gr. sztuka.

—oo—

— **Z politechniki lwowskiej.** Docentem chemji nieorganicznej na wydziale chemicznym mianowany został dr. Jakób **Wiltter**.

— **Wzywa się wszystkich Obrońców Lwowa** do wzięcia udziału w pogrzebie zasłużonego członka-założyciela i skarbnika Z. O. L. śp. Zygmunta Kozubskiego, który się odbędzie w sobotę o godz. 3 popoł. z domu żałby przy ul. Głębokiej 19.

— **Wykład dra Demianowskiego** pt. „Psychopatja“ w dniu 27 bm. w sali Stow. Chrz. Nar. Nauczycielstwa szkół powsz. przy ul. Zimorowicza 17 został odwołany.

— **Trzy terminy uzupełniających kursów nauczycielskich - wakacyjnych** ustalone zostały w sposób następujący: I-szy od 5 do 30 lipca br., II-gi od 14 lipca do 11 sierpnia br., a III-ci od 2 do 28 sierpnia br.

— **Koło T. S. L. im. Wyspiańskiego.** W niedzielę 28 bm. wyświetlane będą o godz. 6.30 w. w sali gimnazjum stycznej Zakładu Głuchoniemych, ul. Łyczakowska 35, obrazy świetlne widoków włoskich z objaśnieniami p. Adama Lomnickiego. Goście mile widziani. — Wpisy na kurs szybkiego czytania i pisania przyjmuje jeszcze sekretarjat Koła, ul. Łyczakowska 57 II. p. Kurs będzie wkrótce uruchomiony.

— **Nadzwyczajne Walne zgromadzenie delegatów Kół L. O. P. P. P.**, należących do komitetu I dzielnicy lwowskiej Ligi Obrony Powietrznej Państwa, odbędzie się w poniedziałek, 8 marca, o godz. 18.30, w sali Instytutu Technologicznego (ul. Bourlarda 5). Uprasza się wszystkie Koła I dzielnicy o wysłanie delegata na to nadzwycz. Walne zgromadzenie z głosem decydującym; wszystkich zaś innych członków Kół L. O. P. P. P. I dzielnicy, zaprasza się do uczestnictwa w charakterze gości z głosem doradczym.

— **Z Kasyna i Koła lit.-art.** Dziś w Kasynie odbędzie się drugie z rzędu zapowiedzianych sobotnie zebranie, jakie odbywa się w każdą sobotę przed pierwszym.

—oo—

PO ŚMIERCI Ś. P. ALEKSANDRA VOGLA

Lwów, 27 lutego.

Wśród licznych kondolencji, jakie nadchodzą ciągle jeszcze pod adresem Syndykatu dziennikarzy polskich we Lwowie, nadeszło wczoraj z Pilzna czeskiego następujące pismo od naczelnego redaktora **„Českého Deniku“** w Pilznie p. **Kosnara**: „Przesyłam jako prezes Koła Polskiego i jako prezes Syndykatu dziennikarzy w Pilznie kondolencję z powodu zgonu prezesa dra Aleksandra Vogla“.

Syndykat Dziennikarzy Polskich we Lwowie otrzymał od przebywającego w Paryżu prof. **Juljusza Kleinera** następujące pismo: „Boleśnie dotknięty wiadomością o zgonie śp. prezesa dra Aleksandra Vogla, asyłam na ręce Panów wyrazy głębokiego żalu“.

—oo—

Co się stało w mieście?

— **Usiłowane samobójstwo.** Salomon Reiner, 18-letni pomocnik handlowy, zam. przy ul. Gródeckiej 27, wczoraj wieczorem w celu samobójczym napił się jodyny. Zawezwane pogotowie po udzieleniu pierwszej pomocy pozostawiło go opiece domowej. Młodzieniec ten pragnął pójść na „dancing“ ojciec jednak odmówił mu pomocy pieniężnej, nie mając więc innego wyjścia... targnął się na własne życie.

— **Aresztowano** Edmunda Buffiego, notowanego i karanego złodzieja za kradzież konia na szkodę firmy spedycyjnej „Sepete“ przy ul. Janowskiej 114.

—oo—

SZAMPANOWAŁ NA CUDZY KOSZT.

Lwów, 27 lutego.

W dniu wczorajszym aresztowano we Lwowie Wilhelma **Pawskiego**, zamieszkałego przy ul. Tarnowskiego l. 12. Zabawiał się on w **kawiarni „Renesans“** w licznem towarzystwie wesołych kompanów do późnej nocy — **stawiając najwyszukańsze potrawy i napoje — gdy przyszło jednak do płacenia cechy**, która wyniosła kilkaset złotych, o**kazało się, że Pawski niema pieniędzy.**

Ale miał zato tupet, bo upominającym się o pieniądze kelnerom urządził piekielną awanturę.

—oo—

— **Tygodniowe Zebranie Informacyjne Legjonistów Polskich** odbędzie się w sobotę dnia 27 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku, Piekarska 53, na którem prof. dr. Kazimierz Sochaniewicz wygłosi zajmującą pogadankę pt. Kilka obrazków z życia współczesnej Rosji. Najliczniejsza obecność członków Związku konieczna. Wstęp tylko za okazaniem legitymacji członkowskiej.

— **Z Ossolineum.** Od 1 marca br. Pracownia Naukowa Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich będzie czynna popołudniu w poniedziałki, środy i piątki, od godz. 4—8.

— **Towarzystwo Metapsychiczne im. J. Ochorowicza.** Posiedzenie tygodniowe dla członków Towarzystwa odbędzie się w poniedziałek dnia 1 marca o godz. 19 w lokalu przy ul. Ossolińskich parter na prawo. Na porządku dziennym referat dr. Adama **Daisenberga** pt. „Hipnotyzm i magnetyzm“.

— **„Gazeta Lokatorów“** zawiera w numerze 2-gim za luty i marzec: fotografję i nekrolog ś. p. Leszka Sładowskiego, który był gorliwym rzecznikiem Towarzystwa ochrony lokatorów, nadto art.: „U progu nowej ery“, Vivat sequens, Do lokatorów miasta Lwowa, Gdzie prawda. Kiedy należy płacić czynsz?, Podatek luksusowy od nędzy, Gdzie logika, Rozbudowa, Tak jak było w Kaliszu, Wyrzucenie kupca na bruk. Między innemi przedrukowano z „Kurjera Lwowskiego“ rubrykę „Mówią że...“ z dnia 9 stycznia.

NADESŁANE.

Kurjer ekonomiczny.

W sprawie uznawania ksiąg handl. przez władze skarbowe

Lwów, 27 lutego.

We wtorek 23 b. m. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej we Lwowie pod przewodnictwem r. Michała Ulama konferencja w sprawie uznania ksiąg handlowych przez władze skarbowe za prawidłowe **przy współudziale sfer interesowanych oraz rzeczoznawców w zakresie buchalterji** w szczególności profesorów Akademji dla handlu zagranicznego we Lwowie.

Konsulent podatkowy Izby dr. **Mund** przedstawił przepisy prawne dotyczące prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych, znaczenie takich ksiąg dla wymiarów podatkowych oraz zażalenia podatników, iż **władze skarbowe często** z powodu drobnych uchybień lub nieraz **bez powodu uznają prawidłowo prowadzone księgi za nieprawidłowe**, a zatem pozbawione wszelkiej mocy dowodowej.

Nad referatem rozwinęła się **bardzo ożywiona dyskusja**, w której wzięli udział prawie wszyscy uczestnicy. Z pośród profesorów księgowości wzięli udział w dyskusji prof. **dr. Tomanek i dr. Seifert.** Konferencja wypowiedziała się zatem, iż **ani w myśl obowiązującej ustawy ani też utartych zwyczajów handlowych niema obowiązku prowadzenia ksiąg pomocniczych.** Brak tych ksiąg pomocniczych nie może zatem uzasadnić orzeczenia, iż cała księgowość jest nieprawidłowa, mimo iż główne księgi są w porządku prowadzone.

Konferencja również wypowiedziała się przeciwko temu, by władze skarbowe z powodu nieistotnych uchybień pozbawiały księgi handlowe wszelkiej mocy dowodowej.

Zdaniem konferencji o tem, czy księgi handlowe są prawidłowe czy też nie, **powinni orzekać znawcy księgowości** nie pozostający w stosunku służbowym do Skarbu Państwa, przyczem powinna również istnieć druga instancja księgowych, do której możnaby się odwołać przeciwko orzeczeniom pierwszej instancji.

Wynik konferencji Izba handlowa i przemysłowa przedstawi właściwym czynnikom.

WYWÓZ POLSKIEGO DRZEWA DO ANGLJI.

Omawiając stosunki handlowe polsko-angielskie „Danziger Volksstimme" stwierdza, że w ostatnim sezonie nastąpiła **znaczna poprawa w wywozie polskiego drzewa do Anglji.** Dziś drzewo polskie znajduje **w Anglji bardzo chętnych nabywców**, a cena jego wynosi 14,5 do 15 funtów szterlingów za Standard cif. Londyn.

PODNIESIENIE CEŁ W ROSJI SOWIECKIEJ.

„Narkomtorg" zaproponował podniesienie ceł na przedmioty przysyłane z zagranicy **drogą pocztową**, aby w ten sposób powstrzymać nadmierny ich napływ. Znacznej podwyżce ulegną cła na **obuwie, materiały, pończochy i ubrania**, nieco mniejsze na instrumenty matematyczne i kreślarskie, muzyczne, kapelusze i przybory piśmienne.

Zapisujcie się do Ligi Obrony Powietrznej Państwa.

GIEŁDA LWOWSKA.

Zebranie giełdowe dzisiejsze dla papierów dywidendowych odbyło się przy słabej frekwencji i małych obrotach.

Transakcji dokonano ogółem w pięciu gatunkach akcji i to tylko przemysłowych. Pozatem zastój. —

Tendencja utrzymana.

Usposobienie ospałe.

Kotowane: Browary 8.60. Chodorów 4, 4.05. Chybie 3.20. Gazolina 1.10. Zieleniewski 10.15.

OBROTY PRYWATNE.

Wczoraj przedpołudniem tendencja chwiejno - zwyżkowa — po południu zaś chwiejno - zniżkowa.

Kursa z ostatniej chwili są następujące:

Dolary amerjk. 7.84 — 7.86; dol. kanad. 7.64 — 7.66; korony czeskie 0.23 i jedna czwarta — 0.23 i pół; leje 0.03 i jedna czwarta — 0.03 i trzy czwarte; franki franc. 0.29 i pół — 0.30; franki szwajc. 1.48 — 1.52; funty 36.20 — 36.80.

Złoto: 20 kor. 30.50 — 31: 20 fr. 28.50 — 29; 20 mark. 34.50 — 35.50; 10 rubli 38 — 38.50.

Srebro: korony austr. 0.62 — 0.63; 5 kor. 3.40 — 3.46; floreny 1.70 — 1.73; ruble 2.65 — 2.75; kopiejki 1.32 — 1.36.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Nagół sytuacja bez zmiany. Dla pszenicy najlepszej jakości większe zainteresowanie, wskutek tego ceny mocniejsze. Tendencja niejednolita, dla pszenicy silniejsza, pozatem utrzymana. Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa biała 33.00 — 35.00 zł. Pszenica kraj. czerwona 36.00 — 38.00 zł. Żyto małopolskie 18.00 — 19.00 zł. Jęczmień małopolski browarniany 18.50 — 19.50 zł. Jęczmień małop. pastewny 15.00 — 15.50 zł. Owies małopolski 21.00 — 22.00 zł. Ceny szacunkowe.

TABELA WYGRANYCH LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

17 dzień.

Po **150.000 zł.** nr. 11631.

Po **5.000 zł.** nr. 43586, 58459.

Po **2.000 zł.** nr. 4222, 8444, 59803.

Po **1.000 zł.** nr. 13323, 19304.

Po **600 zł.** nr. 14682, 20122, 21037, 40773, 42631, 63698, 64515.

Po **500 zł.** nr. 1404 4683 9835 12139 18506 21532 26258 30038 37680 41345 43714 54090 62067 63819 64866.

Po **400 zł.** nr. 290 1298 7820 7896 12622 12802 14680 15050 15797 17826 18143 21358 21903 22376 22411 22813 22848 24328 25055 26853 28394 28623 29233 32479 34359 34670 35351 37351 37775 39655 42551 44951 45761 46084 46619 47091 47227 47487 48273 48541 53687 54097 57048 57775 57876 61273 63314.

18 dzień.

Zł. 15.000 nr.: 49749.

Zł. 5.000 nr.: 46819.

Po zł. 3.000 nr.: 9425 13895 41588.

Zł. 2.000 nr.: 28011.

Po zł. 1.000 nr.: 13814 49673.

Po zł. 600 nr.: 3320 8803 19087 29571 44345 44507 46333 49706 60895.

Po zł. 500 nr.: 1810 1973 4187 9748 18388 23247 26142 27975 29604 33750 38285 42733 45023 46790 48804 51670 51882 56121 61859 63669.

Po 400 zł. nr.: 721 3425 4273 6477 8314 9587 11272 12977 13066 13349 14526 18469 21018 21615 21976 23954 24617 24671 25369 25547 28063 30516 30930 31522 32646 34156 36679 73280 41162 41965 45248 45849 45886 48004 48939 49802 53465 56795 56800 56856 57305 57347 58521 60375.

Po zł. 300 wygrały inne wylosowane numery.

KURJER SPORTOWY.

Wszechrosyjski zjazd sportowy odbędzie się 7 marca w Moskwie. Weźmie w nim udział około 400 sportowców rosyjskich. Po naradach zjazdu odbędą się zawody sportowe, w których wezmą także udział sportowcy **norwescy i finlandzcy.**

MISTRZOSTWA ŚWIATA W ŁYŻWIARSTWIE.

W Drontheim odbyły się zawody łyżwiarskie o mistrzostwo świata. Bezwzględną przewagę mieli łyżwiarze norwescy, z których pełny triumf odniósł **młody zawodnik Ballangrund**, który wygrał bezapelacyjnie 3 biegi z 4 rozegranych o najbardziej zaszczytny tytuł sportowy. Zawodom przypatrywał się król Norwegji.

Wyniki, które warto zapamiętać, są następujące: **Bieg 500 mtr.:** 1) **Larsen** (Norwegja) 44.7; 2) **O. Olsen** (Norwegja) 45.9. **Bieg 5000 mtr.:** 1) **Ballangrund** 8:42.7. **Bieg 1500 mtr.:** 1) **Ballangrund** 2:25.4. **Bieg 10.000 mtr.:** 1) **Ballangrund** 18:09.1. Wynik ostateczny w mistrzostwie: 1) **Ballangrund**, 2) **Larsen**, 3) **Ewensen.** — Wszyscy **(Norwegja).**

KLĘSKA KRÓLA TENNISU.

W ćwierćfinałach o mistrzostwo USA na kortach krytych, Francuz **Borotra, pokonał** niezwyciężonego od wielu lat **„króla rakiety" Tildena 13 : 11 i 6 : 3**, zaś drugi Francuz **Lacoste pobił** mistrza olimpijskiego **Richardsa** pewnie, w stosunku 6:4 i 6:2. **Brugnon** (Francja) **zwyciężył Amerykanina Hnutera**, 6:4, 6:4. Wyniki półfinałów były następujące: Borotra-Brugnon 6:1, 4:6, 6:4 i Lacoste-Ryna (USA) 6:2, 6:1. **Do finału** weszli więc dwaj Francuzi **Lacoste i Borotra**, którzy łącznie z wynikami **p. Lenglen** z mistrzynią olimpijską H. Wills udowodnili, że Francuzom obecnie **przypada** zaszczytny **tytuł najlepszych tennisistów świata.** W grze podwójnej para Tilden i Anderson pokonała nieznacznie zmęczonych półfinałami Lacosta i Borotrę 6:2 i 6:4.

Kurjer Radjowy

PROGRAM RADJOKONCERTÓW na dziś.

Berlin (505). Godz. 20.30. Koncert III. batalionu 9 pułku piechoty pruskiej.

Praga (368). Godz. 20.02. Koncert orkiestry.

Stokholm (425). Godz. 20.00. Koncert orkiestry wojskowej.

Berno szwajc. (435). Godz. 20.00. Koncert skrzypcowy Ottona Kellera.

Tuluza (441). Godz. 22.00. Koncert wokalny, instrumentalny i muzyka taneczna.

Zurych (515). Godz. 20.30. Wieczór z programem Apenzelskim.

Wiedeń (530). Godz. 20.00. Ostatni walczyk, operetka Straussa.

Budapeszt (546). Godz. 19.00. Przeniesienie operowe z Opery Państwowej.

Londyn (365). Godz. 21.00. Program kabaretowy. — Godz. 22.00. „Pajace", opera Leoncavalla z opery w Manchester.

Dla radjotechniki wszystko na składzie posiada firma KINOFOT, Lwów, 3-go Maja 11a.

NI PRZYPIĄŁ — NI PRZYŁATAŁ...

Wprawdzie już nie młodziutki, ale też wcale nieobiecujący **sprawozdawca sportowy „Gazety Porannej"**, wyjątkowo wolny od tłumaczenia kroniki sportowej z „Neue Freie Presse" dla swego szanownego organu, postanowił „odgryźć się" naszemu referentowi. **Nie mogąc oponować rzeczowymi argumentami** na poczynione mu zarzuty i przyznając się tem samem do braku fachowości, jaki mu wytknęliśmy, **pokrywa swoją ignorancję** — ni przypiął, ni przyłatał — **tupetem i złośliwością.**

Przemilczając samo meritum sprawy **czepia się złośliwie zawodów narciarskich**, urządzonych przez „Kurjer Lwowski", o których może zresztą powiedzieć tylko, że były „biegiem na przełaj po kamieniach i śmieciach ulicznych" co pokrywa się z prawdą o tyle, że rzeczywiście **meta tego biegu znajdowała się pod redakcją „G. P.", gdzie widocznie znajduje się śmietnik, odkryty przez naszego polemistę.** Widać to także po polemice i jej ważkich argumentach. Ten dowód **„niezwykłej"** fachowości i znajomości narciarstwa (przypominamy trasę biegu o mistrzostwo Lwowa) jak również godzenie się z poglądami „Polski Zbrojnej" — **starczy za wszelkie komentarze.**

Nie grzeszy nasz polemista zbyt dobrą pamięcią, kiedy **nie pamięta o bagnie, w jakiem grzęźli biedni kolarze, podczas zawodów „Gazety Porannej"**, a jednak my pisząc o tej imprezie, mieliśmy coś więcej i co innego do powiedzenia...

Opiekowanie się rubryką „Sport" w „Gazecie Porannej" uważalibyśmy za zbyt srogą karę za największe nawet grzechy i nie życzymy tego nikomu, nawet mimowolnym „sprawcom" tej rubryki.

Ale mamy prawo **żądać, by sportu lwowskiego i jego opinji nie szkalowała** przy pomocy warszawskich argumentów **żadna z gazet lwowskich**, nawet tego pokroju co „Gazeta Poranna".

MIEJSKI TEATR WIELKI

Początek przedstawień o godz. 7·30

Sobota 27 lutego 1926.

„Janek"

opera Żelińskiego i

„Verbum Nobile"

opera Moniuszki.

——oo——

TEATR NOWOŚCI.

Początek o godz. 7·30.

Sobota 27 lutego 1926.

URJEL AKOSTA

Tragedja w 5 aktach K. Gutzkowa.
Tłumaczenie M. B. A.

OSOBY:

Manasse Wanderstraten, bogaty kupiec w Amsterdamie	—	Bielecki
Judyta, jego córka	—	Skrzydłowska
Ben Jochai, jej narzeczony	—	Brzeski
De Sylwa, lekarz, jej wuj	—	Lochman
Rabbi Ben Akiba	—	Czaki
Uriel Akosta	—	Barwiński
Estera, jego matka		Kwiatkiewiczowa
Ruben } jego bracia		Koczyrkiewicz
Joel } jego bracia		Bielecka
Baruch Spinoza, chłopak		Grzębska
De Santos } rabini		Sosnowski
Wander Embden } rabini		Przystawski
Sługa synagogi	—	Wierzbicki
Szymon, sługa Manassy		Relski
Sługa Sylwy	—	Lewicki

Rabini, słudzy synagogi, goście, lud.
Rzecz dzieje się w Amsterdamie i w bliskiej willi Manassy, w roku 1640.

Reżyser: Dyr. Henryk Barwiński.

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 30 gr. Na pierwszej kolumnie 50 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 40 gr. Po kronice, komunikaty 36 gr. Dział ekonomiczny 40 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 36 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% droże

Nakładem Nowej Spółki Wydawniczej. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.
Z drukarni Polskiej we Lwowie, Chorążczyzna 17, Tel. 29-19. pod zarz. Z Kiełbusiewicza.